

Zjazd b. żołnierzy I brygady artylerii ciężkiej im. J. Bema

WARSZAWA (PAP)
Z okazji 15-lecia powstania I brygady artylerii ciężkiej im. J. Bema odbył się zjazd b. żołnierzy, podoficerów i oficerów „bemowców”. Na zjazd przybył m. in. serdecznie witany pierwszy dowódca tej brygady gen. Leon Bukojemski.

Uroczystość rozpoczęła się defiladą wojskową.

Przed trybuną honorową, na której obok przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych oraz zaproszonych przedstawieli Armii Radzieckiej zajęło miejsca kilkudziesięciu zasłużonych „bemowców”; przeddefilowały oddziały prezentujące swój nowoczesny sprzęt bojowy. Artylerzyści defilowali po raz pierwszy z własnym sztandarem wręczonym im podczas uroczystości jubileuszowych.

Spotkanie A. Rapackiego z aktywem partyjnym woj. łódzkiego

ŁÓDŹ (PAP)
3 bm. odbyło się w Łodzi spotkanie członka Biura Politycznego KC PZPR — Adama Rapackiego z przeszło 500 działaczami partyjnymi z terenu woj. łódzkiego. W spotkaniu wzięło również udział wielu aktywistów PZPR z terenu m. Łodzi.

Adam Rapacki zapoznał zebranych z aktualną sytuacją międzynarodową oraz odpowiedział na szereg pytań.

Nowy sukces polskich lekkoatletów

Warszawa — Londyn 83:72 i 29:33

LONDYN (Radio)
Wczoraj wieczorem na londyńskim stadionie White City odbył się lekkoatletyczny mecz między reprezentacjami stolic Polski i Wielkiej Brytanii. W reprezentacjach obu stolic uczestniczyli w zasadzie zawodnicy kadr narodowych: polskiej i brytyjskiej. Mityng w konkurencji mężczyzn zakończył się wspaniałym — i trzeba powiedzieć — stosunkowo mało spodziewanym zwycięstwem Polaków — 83:72.

Reprezentacja pań naszej stolicy przegrała z Angielkami w dość korzystnym stosunku — 29:33.

Orywał poniżej 4 min. w biegu na 1 milę

Bardzo miłą niespodzianką sprawił zawodnik poznańskiej Warty — Zbigniew Orywał, który w biegu na 1 milę uzyskał czas 3:59,7, osiągając, jako pierwszy Polak — czas poniżej 4 min.; tym samym Orywał uzyskał członkostwo tzw. „Klubu Bannistera”. Jak wiadomo, Australijczyk — Bannister — jako pierwszy w świecie, osiągnął w biegu na 1 milę czas poniżej 4 min.

Niemniejszy sukces osiągnął Makomski, który w biegu na 880 y pokonał m. in. mistrza Europy na 800 m — Anglika — Rawsona.

Mniej miłą niespodzianką w biegu na 2 mile sprawili Polacy, z których Chomik zajął drugie miejsce. Wśród niespodzianek tego spotkania wymienić należy porażki Ruta z Ciepłym w rzucie młotem i Sidy z Kopyto w rzucie oszczepem.

A oto wyniki techniczne spotkań:

MĘŻCZYZNI — 100 y — 1. Radford (L.) — 9,8 sek.; 2. Onagbemi (L.) — 10,0 sek.; 3. Baranowski (L.) — 10,4 sek.; 4. Folk — 10,4 sek.; 220 y — 1. Segal (L.) — 21,3 sek.; 2. Ojfield (L.) — 21,9 sek.; 3. Schmidt — 21,9 sek.; 4. Swatoski — 22,0 sek.; 440 y — 1. Wrighton (L.) — 47,3 sek.

Jamroz wyeliminował Piątkę

W środę, w trzecim dniu odbywających się w Katowicach międzynarodowych mistrzostw Polski w tenisie, wyłoniono pierwsze półfinalistów. Są nimi: Jędrzejowska, Szmidtówna oraz Puzejowa (CSR).

W turnieju mężczyzn rozgrywanym w dalszym ciągu gry eliminacyjne. Wyłoniono dwóch ćwierćfinalistów. Są to: Javorski i Skonecki. Dużą sensacją trzeciego dnia mistrzostw było zwycięstwo młodego Jamroza z Radomą nad rutynowanym Piątkiem. Jamroz zwyciężył po pięciopięciowej walce — 7:5, 2:6, 6:3, 1:6, 8:6.

Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie A

Poznań, czwartek 4 IX 1958

Nr 210 (4539)

Po konferencjach samorządu robotniczego

Poprawa sytuacji ekonomicznej w zakładach pracy

Obrady kolegium Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego

WARSZAWA (PAP).

3 bm. odbyło się rozszerzone kolegium Min. Przemysłu Ciężkiego z udziałem dyrektorów 25 przedsiębiorstw, podległych temu resortowi, przedstawicieli CRZZ i zainteresowanych branżowych związków zawodowych. Kolegium poświęcone było omówieniu zasad współdziałania zjednoczeń i dyrekcji przedsiębiorstw (aparatu administracyjnego) w rozwijaniu działalności samorządów robotniczych.

W przemyśle ciężkim w większości zakładów odbyły się już I Konferencje Samorządu Robotniczego. Obecnie trwają, przygotowania do II KSR (w 8 zakładach przemysłu hutniczego już się one nawet odbyły). Z dotychczasowego przebiegu konferencji wy-

nika, że udział szerokiego aktywu zakładowego w dyskusji nad poprawą sytuacji ekonomicznej i bytowej w przedsiębiorstwach przynosi rezultaty.

Rola, jaką mają do spełnienia Konferencje Samorządu Robotniczego w przemyśle ciężkim jest bardzo poważna — wynika to z faktu, iż przemysł ten ma obecnie duże zadania produkcji, decydujące o pomysłnym bilansie naszego eksportu, o właściwym nasyceniu całej gospodarki maszynami i urządzeniami, o odpowiednim zaopatrzeniu rynku w wyroby trwałego użytku.

Do wykonania tegorocznych zadań muszą włączyć się całe załogi przedsiębiorstw przemysłowych.

Tymczasem — jak wynika z przedstawionej na kolegium przez min. Żemaitisa oceny najważniejszych bieżących zadań przemysłu ciężkiego, oceny dokonanej na podstawie I półrocza br. — w wielu branżach rysują się zasadnicze trudności.

I tak — w hutnictwie rysuje się ostatnio pogorszenie pracy oddziałów wielkopiecowych. Źródła tych niedomagań tkwią w nieprzepracowaniu dyscypliny technologicznej.

Przed przemysłem maszynowym — stanęły również poważne zadania. Pałącym problemem staje się sprawa generalnej poprawy pracy przemysłu taboru kolejowego. Wykonanie zadań półrocza w 88 proc. — to sygnał alarmowy.

W przemyśle samochodowym — notowany jest w br. duży wzrost produkcji, jednak 7 zakładów tej gałęzi nie zrealizowało swych zadań produkcyjnych w I półroczu br. M. in. są to takie zakłady, jak: FSO, WFM i „Jelcz”.

Min. Żemaitis zwrócił również uwagę na sprawy organizacji przedsiębiorstw, zmniejszenia stanu zatrudnienia (do końca sierpnia br. zmniejszono stan zatrudnienia w przemyśle ciężkim o 33 tys. osób) i wydajność pracy.

Są to zasadnicze problemy dla aktywności wszystkich zakładów pracy. W przemyśle tym szczególnie słabym punktem jest wydajność pracy.

Wymienione, najbardziej palące zagadnienia powinny na konferencjach samorządu robotniczego przedsięwzięć poszczególne branże.

Kolegium MPC zobowiązało dyrektorów zjednoczeń do zorganizowania zebrań z kierow-

Statek „Wieluń” wycofany z eksploatacji

GDĄSK (PAP)

Po dokonaniu oględzin kadłuba parowca „Wieluń”, należącego do Polskiej Żeglugi Morskiej, przedstawiciel armatora zdecydował wycofać statek z dalszej eksploatacji.

S/S „Wieluń” to statek „staryszek” — liczy obecnie 32 lata.

nictwami zakładów. Naświetlenie węzłowych spraw danej gałęzi pozwoli na opracowanie odpowiedniej tematyki na Konferencje Samorządu Robotniczego.



NA WYSTAWIE ATOMOWEJ W GENEWIE

Największym zainteresowaniem cieszą się modele reprezentujące zastosowanie energii atomowej w medycynie.

Na zdjęciu: Aparatura do leczenia raka.

Fot. - CAF

o kraju

5 SZKÓŁ ŚWIECKICH W WOJ. KIELECKIM

W woj. kieleckim, zgodnie z życzeniami rodziców utworzonych zostało 5 szkół świeckich.

NOWOCZESNA APARATURA OTRZYMALI NAFTOWCY

Pełnym powodzeniem zakończył się wysłanki naukowców Instytutu Naftowego w Krakowie, którzy po kilkuletnich dociekaniach i próbach opracowali dokumentację nie produkowanych dotychczas w kraju aparatów. Służą one do rejestracji zawartości gazu w płucce wiertniczej.

ZWIĘKSZENIE KREDYTÓW NA LECZNICTWO WIEJSKIE

Z kwoty 36 mln. złotych przeznaczonych w roku bieżącym na inwestycje lecznicze na wsi, rozpoczęta została budowa 43 ośrodków zdrowia, z których 19 ma być oddanych do użytku jeszcze w tym roku. Ponadto kwota 36 mln. zł zwiększona została dodatkowo o 10 mln. zł.

450 DOLARÓW ZA TONĘ KUREK LEŚNYCH

Obfity tegoroczny zbiór kurek w lasach woj. zielonogórskiego pozwolił na zwiększenie eksportu, tego poszukiwanego na rynkach zagranicznych grzybka. Kilka transportów (koleją i samochodami), sprzedaliśmy do NRF po 450 dolarów za tonę. A więc skromna kurka leśna też przysparza nam dewiz.

W sierpniu zakupiono 80 tys. ton zboża

Wielkopolska nadal przoduje w dostawach

(Inf. wł.)

W sierpniu Wielkopolska zajmowała czołowe miejsce w krajowym skupie zboża. Do końca tego miesiąca ilość wsi całkowicie rozliczonych z państwem z obowiązkowych dostaw wzrosła do dziewiętnastu, spółdzielni produkcyjnych do trzynastu, a PGR-ów do ośmiu.

Ostatnio — jak nas informuje Biuro Wojewódzkiego Pełnomocnika do Spraw Skupu — roczne plany dostaw w 100 proc. wykonali rolnicy ze wsi. Przecław w powiecie słupskim i z Niechanowa (także tamtejsza spółdzielnia produkcyjna) w powiecie gnieźnieńskim.

Z cenną inicjatywą wystąpiło w sierpniu Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Ługach Ujskich w powiecie Trzcianka, które w apelu do rolników swego powiatu zobowiązało się wykonać wszystkie świadczenia na rzecz państwa do 15 grudnia br. Na apel odpowiedzieli wszyscy przewodniczący gromadzkich rad narodowych w pow. Trzcianka, a kilka gromad postanowiło

skrócić termin wykonania zobowiązań do 30 listopada br.

Ogólnie w gospodarce chłopskiej (spółdzielnie produkcyjne i indywidualne rolnictwo) sierpniowy plan operatywny skupu zboża został wykonany w 93,4 proc. 14 powiatów przekroczyło 100 proc. Najwyższe osiągnięcia ma na swoim koncie: powiat Międzybóże — 171,3 proc. Wolsztyn — 145,1 proc. i Piła — 144,1 proc. W PGR-ach osiągnięto 94 proc.

Poza tym zakupiono po cenach wolnorynkowych dodatkowo 7.116,5 ton zboża. W sumie skup sierpniowy osiągnął 80 tys. ton. (emp)

„Operacja X” zopoczątkuje obchody 15-lecia WP

WARSZAWA (PAP)

„Operacja X” taki kryptonim nosi wielka impreza przygotowywana w związku z 15-leciem Ludowego Wojska Polskiego przez Stołeczny Komitet Obchodów.

Główną atrakcją „Operacji X” wyznaczonej na 14 bm. godz. 16.40 będzie pokaz desantu wojskowego na Przyczółku Czerniakowskim nad Wisłą.

Po „przygotowaniu artyleryjskim” ruszy desant będący w pewnej mierze odtworzeniem pamiętnego „desantu czerniakowskiego” żołnierzy I Armii spieszą cym we wrześniu 1944 r. z pomocą walczącym powstańcom warszawskim. Forsowanie Wisły przeprowadzone będzie przy użyciu ówczesnych środków bojowych, a dowodzić nim będzie jeden z nielicznych pozostałych przy życiu uczestników „desantu czerniakowskiego”. Następnie odbędzie się pokaz desantu już przy użyciu nowoczesnych środków bojowych.

Dalsze punkty programu „Operacji X” to pokazy lotnicze w wykonaniu pilotów rywalizacji i wojskowych (główną atrakcją będą tu skoki spadochronowe do wody) defilada łodzi motorowych oraz teleturniej.

Na zakończenie „Operacji X” odbędzie się nad Wisłą ogniska harcerskie i zabawy taneczne, pokazy ogni sztucznych itp.

9 ofiar

Seria wypadków drogowych

(Inf. wł.)

W dwóch pierwszych dniach września zanotowano w Wielkopolsce aż 7 poważnych wypadków drogowych. Rezultatem katastrof jest śmierć 2 kierowców. Ponadto 7 osób doznało, na ogół ciężkich, obrażeń ciała.

I tak w Poznaniu przy ul. Warszawskiej 51-letni Leon Grygier zsiadając z motoroweru stracił równowagę i upadł na jezdnię. W tym momencie znalazł się pod kołami nadjeżdżającego trolejbusu i poniósł śmierć na miejscu.

W Lubowie (pow. Gnieźno) Stanisław Czech stracił panowanie nad motocyklem, który uderzył w samochód ciężarowy. Motocyklista zabił się, jadący na tylnym siedzeniu J. Rutka doznał ciężkich obrażeń ciała. Pozostałe wypadki nastąpiły w powiatach Kalisz, Koniń, N. Tomyśl, Czarnków i Szamotuły. (ak)

2 osoby zabite

Zderzenie parowozu z samochodem w woj. kieleckim

KIELCE (PAP)

3 bm. na przejeździe kolejowym między Bugajem a Bliżynem pod Skarżyskiem — Kamienna nastąpiła tragiczna w skutkach katastrofa. Na przejeździe jadący przez niestrzeżony przejazd kolejowy samochód ciężarowy PKS najechał manewrujący na torach parowóz. W wyniku zderzenia, samochód przewrócił się i uległ całkowitemu rozbieleniu. Samochód przyniósł pracujących na torach robotników, zabijając na miejscu 2 pracowników PKP — Jana Bruka i Halinę Matynię oraz zranił 6 dalszych osób.

Jak wykazały wstępne dochodzenia, katastrofa nastąpiła wskutek nieuwagi kierowcy, który podczas gęstej mgły przejeżdżał przez niestrzeżony przejazd, nie zachowując właściwej ostrożności. Kierowca samochodu — Władysław Wilkosz został również ranny.

Trwająca od szeregu dni wymiana ognia w Cieśninie Tajwańskiej, a zwłaszcza zapowiedź rychłego ataku chińskiej armii ludowo-wyzwoleńczej na wyspy Quemoy i Matzu oraz oświadczenie Departamentu Stanu USA o poparciu dla Ciang Kai-szeka, znajduje szerokie odbicie w prasie światowej.

Dziennik „Daily Mirror” stwierdza w artykule wstępnym, że „Stany Zjednoczone powinny być już kilka lat temu zaatakować Chińską Republikę Ludową, zgodnie z zaleceniami gen. Mac Arthura, i nie powinny cofać się przed niczym, aby utrzymać zagrożone przez Ciang Kai-szeka wyspy chińskie.”

Korespondent dziennika „N. Y. Herald Tribune”

z Tajwanu daje wyraźnie do zrozumienia, że przegotowuje się tam nowe poważniejsze prowokacje. Tenże dziennik stwierdza, iż oficjalne oświadczenia w Waszyngtonie przewidują podjęcie następujących kroków:

1. Aprobata akcji nacjonalistów chińskich przeciwko CHRL i
2. zezwolenie lotnikom amerykańskich samolotów odrzutowych, podległych dowództwu USA na Oceanie Spokojnym, na atakowanie samolotów Chińskiej Republiki Ludowej, pojawiających się nad Cieśniną Tajwańską.

Przed paroma dniami waszyngtoński korespondent dziennika „N. Y. Herald Tribune” podał, że dowództwo czangkajszcewskiemu „udzielił się zezwolenia” na atakowanie z powietrza sił zbrojnych CHRL na kontynencie.

Polityka prowokacji wojennych przeciwko Chińskiej Republice Ludowej i wzniecania psychozy wojennej w USA, wywołuje poważne zaniepokojenie w samych Stanach Zjednoczonych. Świadczy o tym zwłaszcza głosy prasy pro-wizyjonalnej. Poszczególne trzeźwe artykuły pojawiają się również w prasie centralnej. Lippmann w artykule zamieszczonym bm. w „N. Y. Herald Tribune” potępia politykę Waszyngtonu wobec CHRL.

„Daily Herald”

pisze na ten temat: „Wielka Brytania, w przeciwnieństwie do Ameryki, uznaje rząd Chin komunistycznych. Nie jesteśmy niczym związani i nie ma żadnego powodu, który zmusiłby nas do wzięcia udziału w wojnie o Ciang Kai-szeka. Premier Macmillan powinien jednakże jasno dać do zrozumienia, że pod żadnym pretekstem nie pozwolimy na wciągnięcie nas w tę wojnę, gdyby Ameryka zamierzała do niej przystąpić. Ciang Kai-szek nie jest wart, aby prowadzić o niego wojnę. Utrzymanie marionetki w rodzaju Ciang Kai-szeka, pod nosem rządu chińskiego nie jest war- to życia ani jednego brytyjskiego lub amerykańskiego żołnierza. Po- parcie, jakiego udziela Amery- kanie Ciang Kai-szekowi, może spowodować wojnę światową. Nie- bezpieczeństwo wojny będzie tak- długo wisiało nad światem, dopó- ki Ciang Kai-szek nie zostanie us- unięty, a Chiny nie będą przy- jęte do ONZ.”

„Manchester Guardian”

Zdecydowanie wypowiada się przeciwko jakiegokolwiek interwencji na rzecz obrony wysp przybrzeżnych, pisząc m. in.:

„Jeżeli Chińczycy zaatakują Quemoy — a według wszelkiego prawdopodobieństwa, mówią oni prawdę, zapowiadając, że atak niezwłocznie nastąpi — uczynią to przy użyciu wszystkich swych sił. Jeżeli VII Flota USA będzie interweniować, Chińczycy gwałtownie odeprą jej ciosy... Niemal na pewno będą oni dążyć do zatopienia wszelkich lotniskowców lub in- nych okrętów VII floty, które pró- bowaliby udzielać poparcia na- cjonalistom... Trudno sobie wyo- brazić, jak Amerykanie mogą wy- dobyć się z tej sytuacji, nie na- razając się na upokorzenie lub na wielką wojnę. Żaden z sojuszni- ków Ameryki nie może się z tego cieszyć. Ale — wyrażając się bez ogródek — chwilowe upokorzenie jest lepsze, aniżeli wielka wojna. Żaden rząd w świecie, poza Li Syn-manem, nie stanąłby po stro- nie USA w walce o obronę Que- moy.”

Opr. F. B.

Zaostrzenie konfliktu islandsko-brytyjskiego

Nowa nota protestacyjna Islandii — Demonstracje w Reykjaviku

LONDYN (PAP) Islandia wystosowała 2 bm. nową notę protestacyjną do Wielkiej Brytanii w związku z incydentami, do których doszło we wtorek na wodach terytorialnych Islandii.

Jak donosi z Reykjaviku Agencja Reutersa, incydenty te wywołały oburzenie w Islandii. Agencja zaznacza jednak, iż dotychczas nie doszło tam do demonstracji antybrytyjskich. Atmosfera staje się jednak coraz bardziej wroga wobec Wielkiej Brytanii — pisze agencja.

LONDYN (PAP) W związku z obecnym konfliktem brytyjsko-islandzkim w sprawie rozszerzenia wód terytorialnych Islandii doszło do pierwszej antybrytyjskiej demonstracji przed ambasadą W. Brytanii w Reykjaviku.

Projekt reformy rolnej w Iraku

PEKIN (PAP) W wywiadzie, udzielonym korespondentowi agencji Nowych Chin, minister rolnictwa Iraku — Kumond, oświadczył, że prace nad projektem reformy rolnej w tym kraju zostały zakończone i projekt ten zostanie ogłoszony natychmiast po aprobowaniu przez rząd.

Iracki minister rolnictwa podał, że projekt stawia sobie za cel, by przeciętna rodzina chłopska, złożona z 5 osób, miała roczny dochód w wysokości 350 dina- rów (dinar jest równy funtowi szterlingowi). Ziemia zostanie podzielona według tej zasady, reszta będą mogli zatrzymać obszarni- cy.

Kumond wyjaśnił, że na razie nie zostanie ustalona górna granica posiadłości ziemskich dla obszarników. Poinformował on dalej, że w chwili obecnej ponad 3/4 grun- tów należy zaledwie do 1.000 ob- szarników.

UCZENI RADZIECCY proponują współpracę w dziedzinie badań atomowych (Wysłannik PAP donosi z Genewy)

We wtorek po południu uczeni usiłując prześcignąć naturę i w ciągu sekundy wytworzyć energiodajną reakcję syntezy helu i wodoru, przebiegającą w gwiazdach przez długie miliony lat, przedstawili w Genewie wyniki prac nad znalezieniem sposobu kontro- lowania reakcji termonu- klearnych.

Zasadnicze referaty przed- stawili uczeni ZSRR, w Bry- tanii i USA.

J. Dotwokołow w zastęp- stwie nieobecnego Arcymo- wicza odczytał jego pracę o radzieckich badaniach w za- kresie kontrolowanych reak- cji termonuclenych. Jeden z twórców „Zety”, P.C. Thone- mann mówił o podobnych pra- cach uczonych brytyjskich. Wreszcie Edward Teller, „oj- cieć” amerykańskiej bomby wodorowej wygłosił referat pt. „Pokojeowe zastosowanie syntezy termonuclenych”.

Nauka jest jednakowa

Referaty radziecki i amery- kański dostarczyły jeszcze jed- nego dowodu, iż różne grupy

Po ZSRR również uczeni USA ujawniają tajemnice atomowe

GENEWA (PAP) Uczeni amerykańscy ofiaro- wali w środę każdej delega- cji, biorącej udział w konfe- rencji genewskiej, komplet 13 ksiąg, poświęconych ostat- nim osiągnięciom Stanów Zje- dnoczonych w dziedzinie poko- jowego stosowania energii a- tomowej.

Część tych materiałów trak- towana była do ostatnich — dosłownie dni — jako doku- menty ściśle tajne.

Przed ambasadą zgromadzi- ło się przeszło tysiąc demon- strantów, którzy kamieniami obrzucili gmach ambasady, wy- bijając szereg okien. Do ogro- du rezydencji ambasadora brytyjskiego wrzucono świecę dymną. Policja islandzka nie mogła demon- strantom wtargnąć do ogrodu amba- sady i odparła ich od gmachu ambasady. 10 demonstrantów zostało aresztowanych.

„Telegraphie” donosi:

Gen. Szehab żąda wycofania wojsk USA z Libanu

KAIR (PAP)

Przyszły prezydent Liba- nu — generał Szehab, przyjął ambasadora USA w Libanie R. Meelintocka i dowódcę amerykańskich wojsk okupacyjnych w Li- banie gen. P. Adamsa i za- żądał, by oddziały amery- kańskie zaczęły się wyco- fywać z Libanu. Wiadomość tę podał dziennik libański „Telegraphie”.

Salam zadowolony z rozmów z Szehabem

KAIR (PAP)

Jak już informowaliśmy, przywódca opozycji libań- skiej w Bejrucie Saeb Sa- lam odbył rozmowy z przy- szłym prezydentem Libanu i patriarchą moronitów (sek- ta religijna w Libanie) — gen. Szehabem i patriarchą Meouchy.

Nie podając tematów roz- mów Salam oświadczył, że jest zadowolony z przebie- gu tych rozmów. Dodał on, że wkrótce należy oczeki- wać polepszenia na rynku w Bejrucie, co interpretowa- ne jest jako zapowiedź przerwania przez opozycję obecnego strajku.

bijając szereg okien. Do ogro- du rezydencji ambasadora brytyjskiego wrzucono świecę dymną. Policja islandzka nie mogła demon- strantom wtargnąć do ogrodu amba- sady i odparła ich od gmachu ambasady. 10 demonstrantów zostało aresztowanych.

Do demonstracji doszło kie- dy ludność stolicy Islandii do- wiedziała się iż kanclerka brytyjska zatrzymała kilku marynarzy islandzkich, którzy próbowali opanować kuter brytyjski łowiący w pasie te- rytorialnych wód islandzkich.

W islandzkim ministerstwie spraw zagranicznych złożyli wizyty ambasadorowie Związ- ku Radzieckiego i Danii.

Awaria samolotu Hammarskjolda

KAIR (PAP)

Samolot wiozący sekretarza generalnego ONZ — Dag Ham- marskjolda, który miał w śro- dę w godzinach rannych lądo- wać na lotnisku kairskim, nie przybył w przewidzianym ter- minie. Przyczyną była awaria jednego z motorów i samolot lecący z Rzymu musiał lądo- wać na lotnisku w Atenach, gdzie usunięto defekt. Ham- marskjold przybył do Kairu w środę w godzinach połud- niowych.

Na emigracji powstał rząd algierski

BONN (PAP)

We wtorek odbyła się w Hamburgu konferencja praso- wa na której — jak podaje DPA — szef delegacji Algier- skiego Frontu Wyzwolenia Na- rodowego w Niemieckiej Re- publice Federalnej — dr Ait Ahcene oświadczył, że ukon- stytuował się już rząd algier- ski na emigracji. W odpowied- nim czasie rząd ten wystąpi na arenę publiczną. Do tego czasu będzie trzymać w ta- jemnicy także siedziba rządu.

Dr Ahcene określił referendum jakie ma odbyć się w końcu września we Francji nad nową konstytucją jako komedię wy- borczą. Wprowadzenie postano- wień tej konstytucji — jego zda- niem — stanowiłoby pogorsze- nie sytuacji Algierii w porówna- niu ze statutem z 1947 roku.

Naród algierski związany si- lnymi więzami z Tunezją i Ma- rokiem nie złoży tak długo broni jak długo nie wywalczy swej niepodległości. W wypad- ku proklamowania niezawis- ko państwa algierskiego Fran- cuzi zamieszkali na terenie Al-

Nowa organizacja b. żołnierzy armii algierskiej

PARYŻ (PAP)

Krajowe biura trzech zrzes- zeń b. kombatanów armii al- gierskiej postanowiły utwo- rzyć federację zachowującą zupełną niezależność zarówno od ugrupowań politycznych, czy religijnych jak od władz cywilnych i wojskowych.

Kierownictwo nowej organi- zacji, która przyjęła nazwę „Krajowa Federacja b. Żoł- nierzy Algieru”, objął na ra- zie — do czasu zjazdu zjedno- czeniowego zapowiedzianego na dzień 21 września — Jean Jacques Servan-Schreiber. Fe- deracja ma za zadanie obronę praw b. kombatanów armii algierskiej i rodzin poległych, czuwanie nad zachowaniem tradycji Francji i armii fran- cuskiej oraz dążenie do przy- wrócenia pokoju w Algierii.

Kierownictwo SPD na stronie Adenauera

Ollenhauer odrzuca uznanie granicy na Odrze i Nysie

BERLIN (PAP)

Dziennik „Neues Deutsch- land” z 2 bm. zamieścił arty- kuł na temat odbytego w ubie- głą niedzielę rewizjonistycz- nego zjazdu Niemców sudec- kich w Rothenburgu. Na zjeź- dzie tym przemawiał również Ollenhauer, który ogłosił 6-punktowy program „pokojo- wego odzyskania” b. teryto- riów niemieckich.

Przed rocznicą faszystowskiej napaści na Polskę — pisze „Neues Deutschland” — Rząd Adenauera organizował spotkania odwetow- ców. Przy czynnej pomocy za- chodniemieckich kół rządo- wych doszły tam do głosu cie- mne siły reakcji — odwetowców. Brutalne ataki skierowane były przede wszystkim przeciwko Pol- sce i Czechosłowacji.

Do tego nikczemnego towa- rzystwa — kontynuuje „Neues Deutschland” — przylączył się tak- że przywódca SPD — Ollenhauer, który na spotkaniu Niemców su- deckich ogłosił program solidary- zujący się z odwetową polityką Adenauera. Program Ollenhauera, jakkolwiek zawiera „łagodne” sfo- rowania, jest w istocie rzeczy programem całkowicie zgodnym z odwetową polityką kanclerza Ade- nauera.

BONN (PAP)

Prezydium kierownictwa Niemieckiej Partii Socjaldemokratycznej wydało oficjalne oświadczenie, w którym zde- cydowanie odrzuca uznanie granicy na Odrze i Nysie.

Tym oświadczeniem opubli- kowanym w dzień po 19 rocz-nicy hitlerowskiej agresji na

Polskę kierownictwo SPD sta- je całkowicie po stronie rządu Adenauera, który od początku odmawia uznania historycznej granicy zachodniej Polski.

Plan utworzenia arabskiego banku rozwoju ekonomicznego

KAIR (PAP)

W związku z wizytą Ham- marskjolda w Kairze, w egip- skich kołach gospodarczych ko- mentuje się plany Ligi Arab- skiej utworzenia arabskiego banku rozwoju ekonomiczne- go, który dysponowałby kapita- łem 20 milionów funtów. Plan ten opracowany jeszcze w r. 1956, przewiduje, że wkła- dy państw arabskich utrzyma- ne byłyby w tych samych pro- porcjach, co ich wkłady do budżetu Ligi Arabskiej. Pod- kreśla się w związku z tym, że Zjednoczona Republika Arab- ska i Arabia Saudyjska ratyfi- kowały już ten plan.

Zadaniem banku byłoby wzmacnianie wpływów ekono- micznych między państwami arabskimi oraz pogłębianie współpracy w dziedzinie roz- woju gospodarczego.

Ekonomiści egipscy podkre- ślają, że w celu zabezpieczenia niezależnej polityki gospodar- czej państw arabskich ewentu- alna pomoc zagraniczna dla banku arabskiego posiadać po- winna charakter pożyczek, a nie darów.

Za i przeciw Zapowiedź dwóch demonstracji na Placu Republiki

PARYŻ (PAP)

Sekretariat francuskiego ko- mitetu walki z faszyzmem we- zwał wszystkich republikanów z okręgu Paryża i okolic i wszystkich członków komite- tów obrony Republiki do wzię- cia masowego udziału w ofi- cjalnych uroczystościach, orga- nizowanych w dniu 4 września br. na Placu Republiki z o- kazji rozpoczęcia kampanii na- rzecz referendum i do zama- nifestowania tam nega- tywnego stanowiska wo- bec rządowego projektu refor- my konstytucji.

☆

PARYŻ (Radio)

Rząd francuski zatwierdził na środowym posiedzeniu pro- jekt konstytucji, który dzisiaj ma być przedstawiony pod gło- sowanie w ogólnonarodowym referendum.

„Teddy Boys” prowokują nadal awantury rasistowskie

LONDYN (PAP)

We wtorek wieczorem doszło w londyńskich dzielnicach — Not- tingham i Paddington, do nowych wystąpień rasistowskich. Wystąpienia te miały po- ważniejszy charakter niż w dniach poprzednich. Aresztowa- no 58 osób, zarówno bia- łych, jak i kolorowych. Wiązość z nich stanie natychmiast przed sądem pod zarzutem stawiania o- poru władzy, posiadania broni itp.

Zaburzenia spowodowane zos- tały ponownie przez angielskich chuliganów — „Teddy Boys”. Sy- tuacja została opóźniona, kiedy na miejsce zamieszek przybyły od- działy policji w sile około 100 po- lejantów i rozprężyły awanturują- cych się chuliganów.

Do wystąpień rasistowskich do- szło także w Shepherds Bush, nie- daleko Nottinghilla. Ulicami Shep- herds Bush przeciągnął pochód chuliganów, którzy wznosili pro- wokacyjne okrzyki: „Precz z Mu- rzykami!”, „Deportować Murzy- now!” itp. Pochód został rozpedzo- ny przez policję.

Wystąpienia rasistowskie wywo- łały oburzenie większości społe- czeństwa angielskiego. Sprawa jest także przedmiotem licznych ko- mentarzy prasowych.



MONTGOMERY Z WIZYTĄ W JUGOSŁAWII

Do Belgradu przybył we wtorek specjalnym samolotem zastę- pa dowódcę Paktu Atlantycznego marszałek Montgomery. Podczas swej wizyty w Jugosławii Mont- gomery ma być przyjęty przez prezydenta Tito.

BUDOWA OGROMNEJ TAMY W CHINACH

Na rzecę Han — dopływie Jang- tse — rozpoczęto w pobliżu Tan- kiangkou budowę ogromnej ta- my. Dzięki tej inwestycji będzie można nawodnić znaczne obszary ziemi uprawnej oraz zapobiec czę- stym w tych okolicach powo- dziom.

OBRAZY SPECJALISTÓW RWPG

W Dreźnie odbywają się narady specjalistów przemysłu budo- wy maszyn i przemysłu chemiez- nego śledni krajów socjalistycz- nych, wchodzących w skład Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W naradach bierze udział 50 spe- cjalistów z ZSRR, Polski, CSR, NRD, Rumunii, Węgier i Bułgarii.

KANAŁ SUESKI OSIĄGNAŁ DAWNĄ GŁĘBOKOŚĆ

W wyniku prac pogłębiających i oczyszczających na Kanałe Sue- skim osiągnięto ponownie głąbo- kość 11 metrów. Tym samym przez kanał mogą znowu przepływać statki o wyporności do 38 tys. ton.

ZOŁNIERZE USA ZNIEWAŻYLI FLAGĘ TURECKĄ

Według doniesień z Izmiru, a- merykańscy marynarze z okrętów VI floty, które stacjonują m. in. w porcie tureckim, znieważyli fla- gę turecką, co wywołało oburzenie ze strony ludności. Prasa turecka domaga się ukarania winnych.

HURAGAN ZNISZCZYŁ 25 DOMÓW

Nad Kubą przeciągnął cyklon, który spowodował duże straty ma- terialne oraz śmierć 5 osób. W jednym tylko mieście Bayamo, w prowincji Oriente, wskutek hur- aganu zawałło się 25 domów. Szybkość huraganu wynosiła oko- ło 90 km/godz.

Wielki plac budowy

„Aby zaspokoić w pełni potrzeby szkolne należy na 1965 r. wybudować 60 tys. nowych izb lekcyjnych.

Zadanie to może być wykonane jedynie przy zespoleniu wysiłków państwa i całego społeczeństwa, zwłaszcza zaś masowych organizacji społecznych”. (Z Apelu II Plenum CRZZ).

Tak wygląda sytuacja w kraju. Niemniej poważnie kształtuje się ona w naszym województwie. Duży przyrost naturalny i konieczność zastępowania starych, nie nadających się do tego celu izb lekcyjnych nowymi, wymaga wielkich przedsięwzięć budowlanych. Natarcie szerokim frontem na ten odcinek naszych potrzeb przez państwo, poprawia, ale nie likwiduje problemu. Stan taki istnieje nie dlatego, że ofensywa ta jest za mała. Nakłady państwa w tym zakresie są b. poważne; potrzeby jednak jeszcze większe.

Co zrobiono w tym zakresie, co się robi i co zostanie wkrótce zrobione w naszym województwie? Mowa oczywiście tylko o budownictwie finansowanym przez państwo.

W roku 1957 oddano do użytku 9 nowych szkół o łącznej ilości 67 izb lekcyjnych. W tym roku (1958) przekazano już w posiadanie działów szkolnej siedem obiektów o 25 izbach lekcyjnych, nie licząc pomieszczeń pomocniczych, zabudowań gospodarczych oraz 20 mieszkań dla nauczycieli. Z tego cztery obiekty przypadają na najbardziej pod tym względem zaniedbane powiaty wschodnie. Na tym jednak nie koniec. Jeszcze tego roku w dalszych 6 miejscowościach od dane będą do użytku nowe budynki szkolne i mieszkalne. Zaś w nowych klasach dzieci z Przybysławia pow. Jarocin, gdzie na ukończeniu jest budowa 4 klas, sal specjalnych i pomocniczych (także gimnastycznej) oraz mieszkań dla nauczycieli. Wykańcza się budynek w Szczepiele pow. Konin, w Kiekrzu i w Dopiewie pow. Poznań, Bninie pow. Śrem. Poza planem, oddane będą budynki nowych szkół w Ogorzelnicy i Galewie pow. Turek oraz Paprotni pow. Konin. W sumie do końca bieżącego roku przybędzie jeszcze 16 szkół z 49 izbami lekcyjnymi, pomieszczeniami pomocniczymi, gospodarczymi oraz 42 mieszkań dla nauczycieli.

Plany na najbliższe lata 1959 i 1960 przewidują niemiernie obszerny program. Zakłada on jednak pewną różnicę kierunku inwestowania, zwracając uwagę na miasta, które przez ubiegłe lata, jak wskazało doświadczenie, zostały pod tym względem zaniedbane.

Trwają więc daleko zaawansowane prace przy budowie szkół w Chodzieży, Obornikach, Turku, Jarocinie, Wrześni, Gnieźnie, Witkowie, Kaliszu, Słazewie, Kościanie, Kole. Są to szkoły duże: 11—15 klasowe. Oprócz tego w bieżącym roku rozpoczęto budowę 9 mniejszych szkół wiejskich (4—5 izbach), które także będą ukończone w roku 1959.

Ponadto trwają roboty przy budowie nowej siedziby Studium Nauczycielskiego w Kaliszu, które zostaną ukończone w roku 1960. Nieodłącznym problemem szkolnictwa jest budownictwo mieszkaniowe. Tu ostatnio wszczęto wiele konkretnych starań w rezultacie czego rozpoczęto budowę około 230 izb mieszkalnych w wielu miasteczkach i wsiach.

Nietrudno się zorientować, że jak na jedno województwo roboty jest sporo, a koszty sięgają wielu milionów złotych. A przecież nie wymieniono tu jeszcze spraw kapitałowych remontów, konserwacji, adaptacji pomieszczeń rewindykacyjnych itp. W sumie, gdyby można ogarnąć okiem ten wielki plac budowy, okazałoby się, że jest to zadanie rzeczywiście wielkiej miary, sięgające najwyższego poziomu naszych możliwości. Tymczasem potrzeby są olbrzymie i nie maleją, a raczej wzrastają. Nadal wiele miast i wsi czeka na nowe budynki szkolne, nowe sale i gabinety, które już nie mogą pomieścić napływających co roku rzesz młodzieży. Wprowadzenie paru zmian w szkole jest przecież często koniecznym, ale

wcale nie korzystnym. Czy jest wyjście z oczywistego impasu?

Muszę się tu powołać na cytowany naturalny i konieczny apel Centralnej Rady Związków Zawodowych: W tej wcale niełatwej sytuacji może nam pomóc tylko „zespolenie wysiłków państwa i społeczeństwa”. Z tego trzeba sobie w całej rozciągłości zdać sprawę i wyjść naprzeciw trudnościom. Nic tu nie pomoże strusia metoda chowania głowy w piasek. Dlatego dobrze, że mówi się o tym jasno, a państwo otwarcie liczy na naszą, społeczną pomoc.

Czego może dokonać inicjatywa ludności i organizacji społecznych w tym zakresie? Wiele. Oto małeńki tego przykład. W tym roku zgłoszono gotowych do użytkowania, wybudowanych całkowicie ze środków społecznych — 7 obiektów szkolnych. Tą drogą

Wielkopolska otrzymała w darze od społeczeństwa 20 izb lekcyjnych w Pudliszkach (pow. Gostyń), w Międzychodzie, Nowolipsku (pow. Pleszew) Grabowie Królewskim (pow. Września), Komornikach (pow. Środa). Mieszkańcy Kościelnej Wsi pod Kaliszem dla odmiany, zadeklarowali budowę domu dla nauczycieli. Pociągający jest przy tym fakt, że tego rodzaju inicjatywa zatacza coraz szersze kręgi. Apel CRZZ na pewno więc nie przejdzie bez echa.

O sam apel tu jednak nie chodzi. Rzecz bowiem nie w tym, aby podchwycić jego wezwanie i mechanicznie przystąpić do realizacji. Trzeba wprawdzie zdać sobie sprawę, że problem dotyczy naszych dzieci, ich przyszłości, edukacji i wychowania. A przecież warunki szkolne, w jakich dzieci pobierają naukę, w jakich spędzają znaczną część swych lat, mają wielki wpływ na ich wszechstronny rozwój. I dlatego nie będzie chyba wśród nas takich, którzy by szczędzili na ten cel wysiłków i pracy.

(zm)

Uwaga: cholera!

Uwaga: dżuma!

Korespondencja własna
ze Szczecina

W poszukiwaniu groźnego pasażera

Od czasu do czasu Polska Agencja Prasowa podaje krótkie informacje, z których wynika, że gdzieś, w dalekim Pakistanie czy Indiach wybuchła nowa epidemia cholery, dżumy czy ospy. Jest to tylko część wiadomości na ten temat...

Oto leży przed nami meldunek, odebrany przez radio szwedzkie, meldunek ze Światowej Organizacji Zdrowia w Genewie. Wstrząsający dokument:

„Cholera: Indie — Kalikuta — 71 nowych zachorowań, Syjam — Bangkok i Thanburi Province — 16 zachorowań;

Ospa: Pakistan — Karaczi — 1 zgon, Indie — Bombaj — 16 zachorowań, Kampur — 1 zgon, Allakabad — 1 zgon.”

I nieco dalej: „Uganda zgłasza okrogłą Ankone zachorowań ospą, Gambia zgłasza Bathunt wolny od ospy...”

Znajdujemy się w gabinecie dyrektora Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Szczecinie, dr. Wiesława Jaszczynskiego, który z całą skrupulatnością przegląda te meldunki, namoszczając na mapę świata, wiszącą nad jego biurkiem. W miejscu, gdzie widnieje nazwa Bombaj, dr. Jaszczynski wbija szpilki o czarnej główce. Na mapie jest już kilkadziesiąt różnokolorowych szpilek. Czar na oznacza ospę, czerwona — cholera, biała — dżumę, żółta — żółta febra, a zielona — dur plamisty.

Z kolei dr. Jaszczynski przegląda listę statków, które w najbliższym czasie mają zawinąć do portu w Szczecinie. Jeśli okręt przybywa z rejonu, zagrożonego epidemią, będzie musiał przejść dokładną kontrolę — raz w Świnoujściu, drugi raz w Szczecinie. Uwaga: właśnie z zachodniej Afryki zawiną dwa okręty. Żeby żaden z nich nie przywiózł wraz z ładunkiem... ospy.

Szczerze mówiąc — zwierza się dr. Jaszczynski — z ospą jest najwięcej kłopot. Okres „wylegania się” tej choroby trwa 14 dni; statek z zachodniej Afryki płyne do nas 10—11 dni. Istnieje więc niebezpieczeństwo, że choroba ta może się do nas przedostać. Cholera nie dopływa jednak do Szczecina, ponieważ okres jej „wylegania się” trwa 5 dni. Statek będzie przechodził kwarantannę w jednym z portów, leżących na trasie jego podróży.

— Robimy wszystko — opowiada nasz rozmówca — ażeby nie dopuścić do rozprzestrzenienia się u nas jakiegokolwiek epidemii. Dwa statki, które przybędą z zachodniej Afryki, zostaną poddane ścisłej kontroli. Złustrujemy dokładnie pomieszczenia dla załogi, kuchnie, ładownie, sprawdzimy, a to jest szczególnie ważne, czy wszyscy marynarze mają świadectwa szczepień ochronnych. Dopiero wtedy statek otrzyma specjalne zaświadczenie „Prawo wolności ruchów”, które umożliwi mu wjazd do portu.

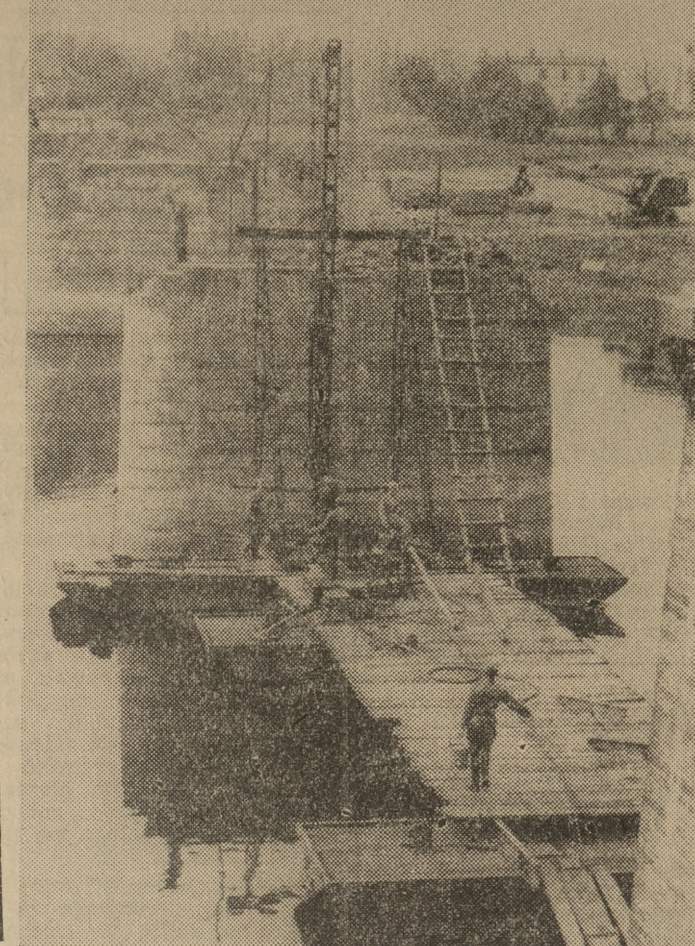
A jak z dżumą? — zapytujemy. — Niektóre meldunki Światowej Organizacji Zdrowia donoszą o rozprzestrzenianiu się tej choroby na Dalekim Wschodzie, m. in. w Burmii i Pakistanie.

Dżuma — stwierdza dr. Jaszczynski — to osobny problem. Warto przypomnieć, że jest to bodaj najstraszniejsza z chorób kwarantannowych. W swoim czasie, w latach 1346—1352, epidemia dżumy obłąkała Europę. Zginęło wówczas około 24 miliony ludzi. W latach 1709—1712 dżuma zdżiesiątkowała ludność Warszawy. Jeszcze dziś co roku na Dalekim Wschodzie umiera wskutek tej choroby kilkaset tysięcy osób. Walka z dżumą — to walka ze szczytami, które chętnie znajdują swoje locum w ładowniach statku.

Kontrolerzy Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej sprawdzają, czy statek, przychodzący z rejonu, obłąkałego epidemią dżumy, ma ważne świadectwo deratyzacji. Jeśli termin ważności świadectwa minął, przystępuje się do kontroli pomieszczeń okrętu. Odkrycie choćby jednego szczurka pociąga za sobą obowiązkową deratyzację.

Holowniki odprowadzają statek w odosobnione miejsce, specjalna ekipa uszczelnia wszystkie otwory na okręcie, nie wyciągając nawet kominów. Jest to ciężka praca, wymagająca wiele uwagi. Teraz — dalszy etap. Na statek wnoszą puszkę z cyklohem B i rozpoczynają gazowanie. Zaden szczur nie może uciec z życiem!

Niełatwa jest praca lekarza „Sanepidu”. Często nie ma on spokojnej nocy. Budzi go np. po północy telefon, meldujący, że statek z zagrożonego epidemią rejonu przybywa do portu. Tymczasem na morzu szaleje sztorm. Lekarz wsia-



Nareszcie mieszkańcy Obornika doczekali się budowy mostu na Warcie. Wieloletnie starania z rozmaitych względów nie odnosiły skutku — były przecież ważniejsze obiekty. I tym razem być może nie byłoby pomyślnych rezultatów, gdyby nie trzy rzeczy: gospodarność tutejszej władzy terenowej, inicjatywa i... wojsko. Pieniądze pochodzą z składek ludności i oszczędności budżetowych; pracę ofiarowali żołnierze wojsk inżynierskich. Mieszkańcy będą wręcz mogli wygodnie chodzić i jeździć (3 km oszczędność drogi), a przybyłe tu wojsko budując most, odbywa praktyczne szkolenie. Oto dobre połączenie pięknego z pożytecznym. Myślę, że otwarcie mostu — (gotowy za 2 miesiące) będzie dobrym momentem święta 15-lecia Wojska Polskiego, a szare mundury żołnierzy długo zostaną w pamięci obywateli (chyba i obywateli) Obornika.

Na zdjęciu fragmenty wstępujących robot przy budowie mostu. Roboty rozpoczęto tydzień temu.



Fot. (2) K. Przychodzki

Chińska delegacja naukowo-techniczna odwiedziła Poznań

W środę (3 bm) gościła w Poznaniu 10-osobowa delegacja Chińsko-Polskiego Komitetu Współpracy Naukowo-Technicznej, która brała udział w dorocznej (piątej z kolei) sesji w Warszawie, razem z naukowcami i przedstawicielami polskiego przemysłu, poświęconej omówieniu doświadczeń, wymiany dokumentacji technicznej, specjalistów itp. Goście chińscy interesują się postępem technicznym w polskich fabrykach i zakładach pracy. Po wizycie w Warszawie i Gdańsku delegacja zawitała w środę do południa do Poznania.

W czasie spotkania w hotelu „Orbis” towarzyszący delegacji z ramienia Urzędu Rady Ministrów inż. Kondraczuk poinformował nas, że goście chińscy udają się w czwartek rano do Łodzi. W Poznaniu, prócz miasta, delegacja zwie-

Obok wybitnych artystów i zespołów, którzy przybędą do Polski w związku z II Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Współczesnej, jak S. Richter, M. Rostropowicz, B. Maderna, H. Szeryng, H. Rehfuß, E. Mrawiński, orkiestra symfoniczna Filharmonii Leningradzkiej i kwartet Awramowa z Bułgarii, zapowiadany jest też na okres najbliższych 3 miesięcy przyjazd wielu innych wybitnych muzyków.

Na początku bm. przybywa do Polski młoda skrzypkaczka z NRF — Suzi Lautenbacher. Artystka rozpocznie swe występy od Kielc, następnie koncertować będzie w Zielonej Górze, Łodzi i Wrocławiu.

Z końcem września zawita do naszego kraju kwartet Juillarda z USA.

W październiku gości będziemy wybitnego dyrygenta rumuńskiego Mircea Basaraba.

Niemalą atrakcją będzie niewątpliwie wizyta znanego polskim widzom z filmów „Preludium Sławy” i „Głos przeznaczenia” — słynnego młodego dyrygenta włoskiego Roberto Benzi.

W listopadzie usłyszymy wybitną radziecką skrzypkaczkę Rosę Fajn — laureatkę pierwszej nagrody na III Konkursie im. H. Wieniawskiego. Z Czechosłowacji przybędzie do nas w tym czasie trio praskie oraz dyrygent W. Smetacek, z Węgier — pianista Gabor Gorbosa, a z USA — znany już z poprzednich występów w naszym kraju — pianista J. Katchen. (PAP)

Znów usłyszymy „Carillon”

Sprawa uruchomienia na wieży ratusza gdańskiego średniowiecznego zegara oraz słynnego „carillonu”, który jeszcze przed wojną rozbrzmiewał z jego pięknej wieży, ruszyła wrzeszcząc po latach z martwego punktu. Dzięki dotacji Woj. Komitetu Odbudowy Ziemi Gdańskiej i Warszawy w wysokości 200 tys. zł, już w br. przystąpi się do sporządzenia dokumentacji rekonstrukcji średniowiecznego mechanizmu zegara ratuszowego, a w roku przyszłym do jego wykonania. Tak więc już w przyszłym roku usłyszymy znów „carillon” — melodię kilkadziesiąt dzwonów o rozmaitej tonacji. (ZAP)



Fot. (2) K. Przychodzki

Chińska delegacja naukowo-techniczna odwiedziła Poznań

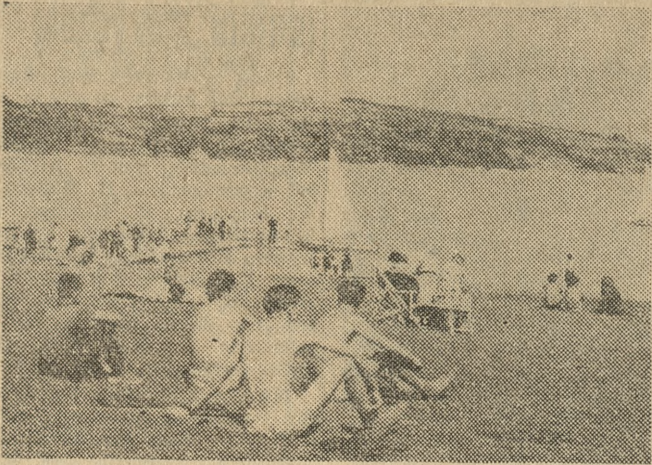
W środę (3 bm) gościła w Poznaniu 10-osobowa delegacja Chińsko-Polskiego Komitetu Współpracy Naukowo-Technicznej, która brała udział w dorocznej (piątej z kolei) sesji w Warszawie, razem z naukowcami i przedstawicielami polskiego przemysłu, poświęconej omówieniu doświadczeń, wymiany dokumentacji technicznej, specjalistów itp. Goście chińscy interesują się postępem technicznym w polskich fabrykach i zakładach pracy. Po wizycie w Warszawie i Gdańsku delegacja zawitała w środę do południa do Poznania.

Czechom smokuje poznańska grochówka

Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych otrzymały ostatnio po ważne zamówienie na dostarczenie do Czechosłowacji 20 ton koncentratów zupy grochowej na wędzone i 20 ton zupy ryżowej z mięsem. Łącznie więc z pokrewnym zakładem w Skawinie dostarczą w najbliższym czasie do Czechosłowacji około milion porcji różnych zup. (L)

Szkoła z ukraińskim językiem nauczania

Staraniem Kuratorium Koszalińskiego i Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Białym Borze, pow. Miastko, od nowego roku szkolnego czynna jest 7-klasowa szkoła podstawowa z ukraińskim językiem nauczania. Przy szkole urządzono odpłatny internat dla dzieci zamieszkujących. (ZAP)



Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego z Ostrowia zorganizowały w Tęgorozu nad Jeziorem Różnowskim własny ośrodek wczasowo-campingowy. Jest to jedna z inwestycji, którym patronuje Powiatowa Rada Narodowa w Nowym Sączu w ramach „eksperymentu nowosądeckiego”, mającego na celu aktywizację gospodarczą powiatu.

CAF — fot. Matuszewski

ZIEMIA — kryterium rozsądku

Od pewnego czasu proboszczowie różnych parafii woj. poznańskiego zajmują się działalnością, delikatnie mówiąc, dość odległą od zaspokajania potrzeb religijnych parafian. Mianowicie pouczają, by chłopcy nie kupowali od państwa ziemi, która kiedyś stanowiła własność kościoła. Tłumaczą przy tym, że ziemia ta wkrótce zostanie im proboszczom, zwrócona na skutek odwołania złożonych przez nich do odpowiednich władz państwowych.

Jedno, co w tych wywodach stanowi prawdę, to owe odwołania. Istotnie księża zwracają się do Woj. Zarządu Rolnictwa o przekazanie im przejętych przez państwo majątków, po czym — nie wskazując nic — piszą do władz centralnych, aż do najwyższych instancji władzy. Kiedy i tam napotyka się na odmowę — piszą znowu do władz lokalnych, że rezerwują sobie prawo odwołania się do... Trybunału Konstytucyjnego. Jak wiemy, Trybunał taki nie istnieje, przeto asekuracyjne poczynania proboszczów są pisane na wodzie.

Oczywiście, cała ta niecelowa korespondencja — w której podziwiać można tylko, godny lepszej sprawy, upór ks. ks. proboszczów — jest obliczona jedynie na sianie nastrojów niepewności i zwątpienia w trwałość istniejącego stanu prawnego. Bo przecież powszechnie wiadomo, że sprawa b. dóbr kościelnych została definitywnie i ostatecznie uregulowana przez najwyższy organ władzy państwowej — Sejm PRL.

Dwa podstawowe akty prawne w tej materii: jeden z 29. III. 1950 r. o przejęciu przez państwo tzw. dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu funduszu kościelnych oraz drugi z 12. III. 1958 r. o sprzedaży gruntów państwowych i o uregulowaniu niektórych spraw związanych z reformą rolną i osadnictwem — nie pozostawiają żadnych w tym względzie wątpliwości.

Tak też zrozumieli to wielkopolscy rolnicy, kierujący się na ogół — a zwłaszcza w sprawach dotyczących ziemi — trzeźwością i rozsądkiem. Mimo, że księża nie wahają się zwracać uwagę na... nadprzyrodzony aspekt problemu i jego rzekomo religijno-moralne konsekwencje, rolnicy uwzględniwszy jedynie aktualny stan prawny, który jest jasny. Najlepszym wyrazem stanowiska wielkopolskich rolników jest ok. 9 tysięcy podań o zakup ok. 15 tysięcy hektarów ziemi, jakie wpłynęły w ostatnim czasie. Zważywszy, że sprzedaż ziemi państwowej rozpoczęła się faktycznie dopiero w maju br., i że w ogóle w woj. poznańskim jest do sprzedania ok. 50 tys. ha (w tym ok. 6 tys. ha b. dóbr kościelnych) — widać, że zainteresowanie ziemią jest ogromne.

Dotąd sprzedano mniej więcej 300 ha i sporządzono ok. 400 aktów notarialnych. Ta ostatnia liczba jest dlatego tak duża, że przeważnie transakcje dotyczyły działek budowlanych lub ziemi na upelnorolnienie, a znikomą część stanowiły samodzielne gospodarstwa. Poza tym chłopcy będą mieli pieniądze na większe za-

kupy dopiero po żniwach. Tak więc do końca września przewiduje się sprzedaż łącznie 1.000 ha, a do końca roku 8.000 ha.

Tak będzie, o ile sprawnie przebiegną pomiary geodezyjne oraz przepisywanie ziemi na własność w sądach i w biurach notarialnych. Niestety — te prace kuleją. Służba geodezyjna jest bardzo szczupła (po dwóch, a nawet po jednym mierniku na powiat!) i ogromnie przeciążona pracą. Biura notarialne — ditto. W celu sporządzenia aktu notarialnego trzeba się zamawiać u notariusza na kilka miesięcy naprzód. Tutaj wprawdzie wprowadza się teraz pożyteczne usprawnienie: wydano specjalne gotowe druki notarialne i rozesłano biurom. Obecnie sporządzenie aktu, które trwało dotąd niejednokrotnie pół dnia, nie powinno zająć więcej niż piętnaście minut.

Pozostaje jednak otwarty problem służby geodezyjnej, która poważnie hamuje — najczęściej nie z własnej winy — prace, związane ze sprzedażą ziemi państwowej.

Zdarza się też — jak np. w Drużynie pow. Nowy Tomisz, że prace te zostają wstrzymane przez miejscowe władze na skutek odwołania złożonego przez proboszcza do władz zwierzchnich. Ponieważ na b. ziemię kościelną jest specjalnie duży popyt (na ogół są to grunta wysokiej jakości) należałoby tę sprawę jakoś uregulować w tym sensie, by złożenie odwołania — i tak bezskutecznego — nie wstrzymywało biegu postępowania.

EMES

Poprawa — widoczna ale to nie kres możliwości

Znane są już ostateczne i sprawdzone wyniki działalności gospodarczej w I półroczu, na podstawie których można sobie wytworzyć obraz sytuacji w woj. poznańskim. Dane te napawają optymizmem i wskazują na dalszą poprawę w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego. A oto niektóre z nich.

Pracownicy zakładów uspołecznionych wyprodukowali ponad plan dodatkowe ilości artykułów o wartości prawie pół miliarda złotych według cen porównywalnych. W porównaniu więc z analogicznym okresem ubiegłego roku dostarczyli do sprzedaży około 1.200 mln. zł, przyczyniając się tym samym do lepszego zaopatrzenia rynku.

Na wzrost dochodów ludności wskazują obroty gotówkowe w handlu detalicznym, które są o prawie 600 mln. zł wyższe niż w I półroczu ub. roku. W porównaniu z analogicznym okresem sprzed roku powiększył się bowiem w I półroczu br. o około 338 mln. zł fundusz płac, wzrosły o 123 mln.

Setna rocznica urodzin Michała Kajki

We wrześniu br. mija 100 rocznica urodzin ludowego poety Warmii i Mazur, wielkiego patrioty polskiego Michała Kajki. Rocznicą ta obchodzona będzie bardzo uroczystie. Specjalnie powołany ogólnopolski komitet obchodu ustalił już program uroczystości, które odbędą się na Mazurach. M. in. w Ełku 28 września br. odsłonięty zostanie jego pomnik.

Na początek - gospodarstwo domowe

Krosno Odrzańskie

Nie lubię łatwej symboliki na doraźny użytek, a przecież nie mogę się oprzeć wrażeniu, że widzę coś symbolicznego w tym, iż pierwszy zakład przemysłowy jaki powstaje w Krośnie — będzie produkować właśnie artykuły gospodarstwa domowego. To tak, jak gdyby ktoś urządził dom...

Krośnieńskie Zakłady Metalowe produkują już pierwsze drobiazgi (np. baskwile okienne, śmietniczki, wkrótce 4 rodzaje klódek patentowych, a w przyszłym roku m. in. pralki elektryczne). Zakłady są w trakcie rozruchu, ale zatrudniają już ok. 80 pracowników fizycznych. W ostatnim etapie budowy, gdy będzie znów istnieć odlewnia, załoga ma liczyć 400 ludzi.

Miejscowe „czynnik” oddychają z ulgą. „Nareszcie ruszyli”. Czas wielki, bo trzeba wreszcie było zorganizować jakieś poważniejsze miejsce pracy dla tych 6 tysięcy mieszkańców Krosna (25,6 promi le przyrostu naturalnego (!) przy średniej krajowej 18,8). Wprawdzie obecnie jeszcze po pyt na ludzi do pracy przewyższa podaż, jednak gdyby obecny stan się utrzymał, ludności groziłoby w przyszłości bezrobocie.

Przed wojną Krosno miało dość rozwinięty przemysł: fabrykę narzędzi i urządzeń rolniczych, 2 browary, cegielnię, 2 młyny, fabrykę armatur z odlewnią, spore wernice, rozwiniętą sieć rzemiosła i handlu, bardzo żywoty port handlowy, a na zapleczu bogate ogródnictwo i warzywnictwo. Poza tym wokół Krosna były uczęszczane miejsca wypoczynkowe.

Z tego dziś pracuje jeden miś oraz Zakłady Metalowe budujące się na miejscu odlewni. Mało, diabelnie mało.

Wiedzą o tym władze powiatowe i jest to ich codzienną troską. W związku z „Dniami Ziemi Krośnieńskiej” społeczeństwo miejscowe zostanie zapoznane z planami gospodarczymi na najbliższych siedem lat. Najważniejsze w tych planach jest ukończenie budowy Zakładów Metalowych, które kosztowały dotąd ponad 4 mln. zł, koszty pełnej zaś inwestycji opiewają na blisko 13 mln. Trzeba się będzie dobijać, by kredyty te były na czas uruchamiane i starać o wykonawców którzy

zamieniają pieniądze w dobra użytkowe.

O 1,5 km od Krosna, w Kamieniu, znajdują się obiekty po byłym PGR, łącznie z gorzelnią. Projektuje się tam ulokowanie dużego zakładu drzewnego. Co miałyby produkować? Sklejki? Forniry? Bliżej tego jeszcze nie sprecyzowano. Zważywszy jednak, że powiat krośnieński w 56,6 proc. pokrywa lasy — myśl wydaje się warta uwagi. Tuż przy owym obiekcie, nad jeziorem, znajdują się zabudowania z 36 izbami, które mogłyby być początkiem quasi — osiedla mieszkaniowego dla przyszłej załogi.

Tuż przy Krośnie, nad rzeką Bóbr (i w samej rzeczce) istnieją złoże wysoko jakościowego żwiru, słabo dotąd eksploatowane. Czy więc Zielono-górskie Zakłady Prefabrykatów i Kruszywa nie mogłyby tu zorganizować produkcji? Zważywszy, że niedaleko, w Bobrownikach, mają już swoją filię. Obiekt na początek jest, mianowicie po Warszawskim Przedsiębiorstwie Wodno-Inżynierskim.

Dalszy obiekt do uruchomienia czeka w Budachowie. Była tam kiedyś gorzelnia; postuluje się zorganizowanie skupu i przetwórci runa leśnego oraz owoców. Okolica jest w nie bogata.

Wreszcie w samym Krośnie, na bazie odkrywkowych złóż gliny, ma powstać cegielnia i kaflarnia. Interesuje się już tym Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Zielonej Górze.

Jest jeszcze Wyczółkowo, o 16 km od Krosna. Piękny pałac, budynki po chlewniach, baseny silosowe, jezioro. Nikt nie wie dotąd co z tym zrobić. Może jakieś sanatorium lub miejsce wypoczynkowe?

Niestety, wszystko co wyżej powiedziano znajduje się w sferze postulatów — tak mi oświadczył przewodniczący Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego — p. Eugeniusz Metropolit. Ustalenie realnych programów i rozdział środków inwestycyjnych należy do Prezydium Woj. RN w Zielonej Górze. Pozostaje tylko nadzieja, że to ostatnie nie zrobi z Krosna Kopciuszka województwa.

Są jednakże ludzie, którzy swój dzień dzisiejszy wolą kształtować własnymi środkami. W tym roku pojawiły się w Krośnie jaskółki prywatnego budownictwa — w postaci indywidualnie odbudowywanych domy. Inicjatorów wspo można 50 tysiącami zł kredytu. W przyszłym roku na cele prywatnego budownictwa przygotowuje się kredyt 200 tys. zł. Poza tym w ciągu niecałych dwóch lat (1957/58) sprzedano w Krośnie prywatnym nabywcom 90 budynków, a dalszych 30 zostanie wytypowanych do sprzedaży na rok przyszły. A więc następuje wreszcie ostateczny kres nastrojów „walizkowych”, ludzie przyjęli do wiadomości, że tutaj zostaną na zawsze i wyciągają z tego wnioski. Te najbardziej widome oznaki stabilizacji — inwestowanie — będą się teraz zapewne mnożyć.

Na razie jednak problem budownictwa pozostaje otwarty, szczególnie zaś sprawa remontów. To, co się robi jest w rażącej dysproporcji z potrzebami. Krosno ma zagęszczenie 1,71 na izbę, sporo domów z XVII i XVIII w., nadających się tylko do rozbioru lub kosztownej renowacji (na niejednym przybito tabliczkę „obiekt zabytkowy”). Budownictwo ZOR-owskie odda w 1959 i 1960 r. 246 nowych izb dla wojska i ludności cywilnej łącznie. Jeśli nie znajdzie się innych sposobów zwiększenia substancji mieszkaniowej, wskaźnik zagęszczenia nie ulegnie poprawie. Natomiast w rozmowach z ojca-mi powiatu raczej nie słyszałem o jakichś własnych sposobach zdobywania środków na budownictwo czy też inne przedsięwzięcia aktywizacyjne. Przepraszam, poza jednym — wpływami z opodatkowania miłośników „wody

ognistej”. „Leci” z tego zdaje się złotówka od butelki. Spodziewany „haracz” za rok bieży — 800 tys. zł! Z tych wpływów radiofonizowano już miasto (radiowęzeł na wieży magnetonu), dofinansowano odbudowę przystani kajakowej, zakupiono motocykl dla MO i pokryto — szereg drobniejszych potrzeb.

Z tego także ma być finansowana dalsza odbudowa zamku piastowskiego. Ale o zamku trzeba szerzej. Ten cenny zabytek architektoniczny z X w (!), którym podobno żywo interesuje się wojewódzki konserwator, jest oczkiem w głowie mieszkańców Krosna. Przygotowuje się dokumentację jego odbudowy. Przypuszczalnie będzie kosztować niewielką sumkę — 7 milionów zł. Dotąd „przerobiono” w nim ok. 700 tys. Jasne jest, że podatek „od butelki” nie wystarczy, chyba, że w Krośnie zaczną pić również... oeski. Może więc znajdzie się inny sposób zaangażowania społeczeństwa w tę sprawę? Bo co skąpiec z centralnej skarbnicy — Bóg raczy wiedzieć.

A zamek jest wart nakładów, zwłaszcza wobec Tysiąclecia, które Krosno tak pięknie zaczyna swoimi „Dniami”. No i wobec planów, jakie robi się w związku z zamkiem. Miałby on się stać jakimś „kombinatem kulturalnym”, pomieszczenia w nim znalazłyby biblioteki, organizacje społeczne, Wydział Kultury MRN; byłyby tam zapewne miejsca na imprezy, na coś, co można by nazwać domem kultury itp.

W obliczu zbliżających się „Dni Ziemi Krośnieńskiej” władze miejskie szczególnie nacisk kładą na poprawę estetyki miasta, która pozostawia wiele do życzenia. Planuje się rozpoczęcie nieustępliwej walki o odnowę elewacji domów, naprawę parkanów, chodników, studzienek kanalizacyjnych, polepszenie oświetlenia ulic, wprowadzenie komunikacji miejskiej (choćby dwa autobusy na stację i do okolicznych wiosek). A więc taka ogólna kosmetyka, która tyle potrafi uroku dodać każdemu miastu, a co dopiero tak pięknie położonemu jak Krosno. Oby tylko mieszkańcy należycie wzięli sobie te sprawy do serca.

Teraz podczas „Dni”, przypomni im się wiele z historii Krosna. M. in., że znane było już w 1005 r., że w 1055 był już tutaj kościół, że w 1224 r. istniała kasztelania krośnieńska, a w 1233 r. za panowania księcia Henryka Brodatego nastąpiła lokacja Krosna i nadanie mu praw miejskich, w 1317 zaś — pełnych praw magdeburskich.

Krośnianie żyją na starej piastowskiej ziemi, ich zadaniem jest kontynuowanie najstarszych polskich tradycji. To zobowiązuje!

Mieczysław SKĄPSKI

Wyższe Studium Spółdzielcze przy WSE w Poznaniu

Onegdaj na kolejnym posiedzeniu Komisji Porozumiewawczej Spółdzielczości pod przewodnictwem mgr. Z. Węgrzyka, podjęto dwa bardzo ciekawe postanowienia. Pierwsze z nich dotyczy opracowania historii ruchu spółdzielczego Wielkopolski. Prace w tej dziedzinie zostaną zlecone poznańskim naukowcom, a ich wyniki wydrukowane. Zakłada się, że uwagi na powagę dzieła, że nie zostaną one wcześniej zakończone jak za 3—4 lata. Niezależnie od tego powstanie popularna monografia obrazująca piętnastoletni okres działania spółdziel-

Grała Bella Dawidowicz

Jesienny sezon muzyczny Poznania zainaugurowała recitalem fortepianowym Bella Dawidowicz (ZSRR). Artystka ta jest laureatką IV Konkursu Chopinowskiego. Jak wiadomo, otrzymała wówczas I nagrodę, którą dzieliła wspólnie z naszą Czerny-Stefańską. Pamiętamy doskonale ówczesną grę Belli Dawidowicz — technicznie olśniewającą, wypracowaną z perfekcją, choć dynamicznie ostrożną, a wyrazowo jeszcze trochę bezosobową. Od daty IV Konkursu minęło szereg lat. Jakże ciekawymi byliśmy dalszego rozwoju muzycznego tego nieprzeciętnego talentu.

Recital poznański pozwolił stwierdzić, że Dawidowicz zmieniła swój styl gry. Środki techniczne zachowały swą dawną świetność, za to strona muzyczna pogłębiła się znacznie. Już sam dobór repertuaru świadczył o jak najpoważniejszych aspiracjach koncertantki, rezygnującej z wszelkich chęci oszałamiania publiczności nazbyt błyskotliwymi efektami. A więc wirtuozowski mniej popisowa, raczej kameralna „Sonata B-dur” Mozarta, nieprosty dla słuchacza — klasycyzujący Brahms, kapryśne obrazy Schumanna, wreszcie Debussy i Prokofiew. Cała druga część występu poświęcona była muzyce nowoczesnej, którą Bella Dawidowicz grywa z widoczną predylekcją.

„Sonata B-dur” Mozarta odtworzona została z dbałością o styl, niewielkim, oszczędnym tonem, ale równocześnie przecie barwnym i wprost wypieszcżonym dy namieniem. W utworach Brahmsa (m. in. dwa „Intermezja”) i Schumanna („Papillons”) zadziwiała romantyczna świeżość i jakaś urzekająca dziewczęcość odczuwania. Artystka grała jakby improwizując w rozmarzeniu, rozpiętych swym dźwiękiem w subtelnych światłocieniach (czemu dopomagała precyzyjna pedalizacja). Suita Debussy’ego „Kącik dziecięcy” brzmiała pod jej palcami pełnią nastroju poetyckiego. Program wieczoru zakończył szereg interesujących swym radykalizmem kompozycji Prokofiewa.

Pewne niebezpieczeństwo wykładowej sztuki Belli Dawidowicz stanowi jej odrobinę przesadny subiektywizm, a więc często skłonność w kierunku nazbyt odczuwania tempa i w ogóle nadużywanie rubato. Ale ta egzaltacja jest niewątpliwie szczerą. Artystka głęboko przeżywa teraz swą grę (jakże to inaczej wyglądało podczas IV Konkursu!). W efekcie Dawidowicz bezapelacyjnie zdobywa sobie słuchaczy, serdecznie oklaskujących poszczególne produkcje. Nadprogram pianistka radziecka wykonała fineryjnie — trzy utwory Fryderyka Chopina.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

czości wielkopolskiej w Polsce Ludowej.

Drugim ważnym wydarzeniem dla wielkopolskich spółdzielców jest powołanie do życia Wyższego Studium Spółdzielczego przy WSE w Poznaniu. Nauka na nim trwać będzie dwa lata, a jej wysoki poziom zapewnią profesorowie — wykładowcy Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Z uwagi na charakter i poziom studiów od słuchaczy wymagane będzie wykształcenie średnie.

Obie inicjatywy: ta, która myśli o przeszłości i chce zapewnić pokoleniom materiał historyczny, i ta, której celem krzewienie wyższej wiedzy — są na pewno bardzo słuszne i wymagają szerokiego poparcia. (zm)

Pracownicy poszukiwani

Operatorów sprzętu średniego oraz operatorów z uprawnieniami do obsługi dźwigów „Star” za angażuje Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane. Zgłoszenia w Dziale Kadr, Poznań, Artylejska 2. K5029

St. księgowego kosztów z wyższym wykształceniem ekonomicznym i dwuletnią praktyką w kosztach lub średnim i czteroletnią praktyką w kosztach przyjmie zaraz Krocinia „Niewolno” w Trzemesznie. K5040

Miejskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Poznaniu, ul. Ratajska 5/7 zatrudnia: w cegielni Rudnicze k/Junikowa, Poznań, Wykopy 1, 20 pracowników niekwalifikowanych i 1 majstra z zakresu ceramiki. Dla Cegielni Rataje, 6 pracowników niekwalifikowanych oraz 2 pracowników do transportu. Przeciętny zarobek miesięczny dla pracowników niekwalifikowanych wynosi od 1.400 zł, wżwyż plus deputat węglowy. Dla majstra wynosi od 1.800—2.000 zł. Dla pracowników transportu około 1.200 zł. K5133

Stolarzy kwalifikowanych z praktyką zatrudni zaraz Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane — Oddział w Poznaniu, ul. Artylejska 2. K5237

Archiwisty do prowadzenia składnicy map i planów poszukuje Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego w Poznaniu. Wymagane średnie wykształcenie oraz znajomość prowadzenia archiwum technicznego. Zgłoszenia osobiste celem omówienia warunków przyjmuje PWRN Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego — Poznań, Stalingradzka 18 pok. 144. K5139

20 kwalifikowanych monterów elektryków wzgl. pomocników elektromonterskich z dłuższą praktyką do prac montażowych na miejscu i w terenie, oraz 2 malarzy literników zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych — Kierownictwo Grupy Robót w Poznaniu, ul. Drzymały 3a. K5147

150 robotników niekwalifikowanych do robót melioracyjnych zatrudni na terenach powiatu Sulęcina i Gorzów Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno — Melioracyjnych w Gorzowie Wlkp. ul. Kos. Gdynskich Nr. 27. System pracy akordowej. Możliwość zarobków około 2000 zł miesięcznie i więcej. 29954

Krawców wysoko kwalifikowanych zatrudni zaraz Wojskowe Przedsiębiorstwo Handlowe Ekspozytura w Poznaniu. Wynagrodzenie akordowe według kat. I. Zgłoszenia przyjmują Ekspozytura w Poznaniu, ul. Kościuszkę 92. 25787

Kierownika technicznego do Sp-ni wielobranżowej — najchętniej inżyniera ze znajomością branży drzewnej lub mechanika poszukuje się zaraz. Oferty kierować prosimy do Biura Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla K5156.

Praca
Potrzebna gosposia na piekarnię w miasteczku. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 25770g.
Pomocnik fryzjerski — potrzebny zaraz. Poznań, Osiedle Warszawskie — Swarzędzka 4. 26142g
Odpowiedni stolarz na prace budowlane potrzebny na Rynek Śróddecki 17. 25091g
Gosposia do 2 osób bardzo dobre warunki, potrzebna. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25148g.
Uczniowie lat 52 i 21 poszukują pracy. Warunki osobne pokój. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25162g.
Ogrodnika wysoko kwalifikowanego zatrudni od 1 października gospodarstwo pod Warszawą (uprząda warzyw i kwiatów). Warunki dobre. Mieszkanie zapewnione. Oferty Zygmunta Jórskiego Miłanówka k. Warszawy, Literacka 4. 25206g
Bielizniarka do szycia mejskich koszul potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25224g.
Gosposia — pomoc domowa dochodząca, rencistka potrzebna. Poznań — Osiedle Robotnicze, Dębica, ul. Dzierżyńskiego 369 m. 17. 25265g
Pałac — dozorca potrzebny. Zamiana mieszkania. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25379g.

Poszukuje pracownika wodno — kanalizacyjnego do obsługi c. o. w miejscowości nadmorskiej z mieszkaniem — 3 pokoje z kuchnią. Warunek: pokój z kuchnią w Poznaniu. Poznań, ul. Włodkowska 6 m. 2. 25392g
Ogrodnik, dzielny fachowiec do ogrodnictwa handlowego potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25400g.
Ucznia ślusarskiego ponad 16 lat przyjmie. Mazurek, Poznań, ul. Głogowska 189 m. 5. 25471g

Radca prawny przyjmie prace (etat, pociąg, prace zleczone) w Poznaniu, województwie poznańskim lub zielonogórskim. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25500g.

Nauka
Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Poznań 2, skrytka 1111. 23942g
Kursy tańców — pierwsza lekcja: sobota, godz. 17. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 24953g

Udziałem lekcji języka niemieckiego (konwersacji) oraz gramatyki francuskiej i łacińskiej. Poznań, Drużbackiej 1 m. 7, od godz. 16—18. 25949g

Niemieckiego udzielam indywidualnie. Poznań, Śniadeckich 11 m. 14. 25104g

Lekcji pisania na maszynie udzielam. Poznań, Pl. Wolności 2, III ptr. w podwórzu. 25201g

Uczę szybko, fachowo na maszynie trykotarskiej „Record Super”. Poznań, Rynek Łazarzki 1 m. 5. 25346g

Duchowieństwo, Koledgom. Przyjaciołom. Współkolegom. Znajomym oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie drogiego męża i ojca, śp.

Adama Wudarskiego oraz za liczne złożone wieńce i kwiaty
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składają
ZONA I DZIECI 25013g

Franciszek Kuchta
Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 bm., o godz. 14 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała na Debiec.
Msza św. za duszę Zmarłego odprawiona zostanie w dniu 6 bm., o godz. 7 w kościele O. O. Zmartwychwstańców. O tym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CORKA, SYN, ZIEĆ I WNUCZKI 26548g

Józef Mokry
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm., o godz. 11,20 na cmentarzu jeżyckim.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ 26474g

Leon Grygier
Dnia 2 września 1958 r., zginął tragicznie, nasz drogi brat, szwagier i wujek, śp.
przeżywszy lat 51.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm., o godzinie 17 na Cmentarzu Regionalnym na Główniej.
O tym zawiadamia w głębokim smutku
RODZINA

Józef Mokry
Dnia 1 września 1958 r. zasnął nagle, w Bogu, mój najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 57, śp.

Józef Mokry
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm., o godz. 11,20 na cmentarzu jeżyckim.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ 26474g

Józef Mokry
Dnia 1 września 1958 r. zasnął nagle, w Bogu, mój najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 57, śp.

Józef Mokry
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm., o godz. 11,20 na cmentarzu jeżyckim.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ 26474g

POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE
ODDZIAŁ W KATOWICACH
uruchamia
w najbliższym czasie korespondencyjne

ROCZNE STUDIUM ZAOCZNE EKONOMIKI PRZEMYSŁU

Studium przeznaczone jest przede wszystkim dla osób pracujących pragnących podnieść swoje kwalifikacje zawodowe. Po dopełnieniu warunków przewidzianych w regulaminie studiów, absolwenci otrzymują dyplomy ukończenia Studium. Szczegółowych informacji w drodze korespondencyjnej udziela:

DYREKCJA STUDIUM ZAOCZNEGO POLSKIEGO TOW. EKONOMICZNEGO
Katowice II, ulica 1 Maja nr 47. K5179

Inżyniera budowniczego w sekcji inwestycyjnej zatrudnia zaraz Wielkopolskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Międzychodzie. Wymagana przynajmniej 2-letnia praktyka. Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw kierować do Sekcji Kadr. Wynagrodzenie i mieszkanie do omówienia. 30071p

Oborowego najchętniej z własną obsługą zaraz przyjmujemy do obory (60 krów z przychówkami) oraz czterech pracowników stałych z rodzinami i dochodzących do prac polowych zaraz przyjmujemy. Mieszkania zapewnione. Szkoła w miejscu. Odległość od stacji 3 km. Uposażenie wg. UZP, PGR Gorzycko Stare, pta i pow. Międzychód. K5157

Kupno

Kupię 500 kur młodych tegorocznych leghornów. Wolny, Krotoszyn, Bukówko 1. 28325p

Psa ostrego kupię. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 244421g.

Kupię wał korbowy 2-kolany do traktora MBA (Orenstein - Koppel), wyporność 3532 cm³. K. Michalak, Kiszkowo, pow. Gniezno. 25054g

Kupię serwety robione szydełkiem albo na iglicach. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25172g.

Kaloryfery, grzejniki do centralnego ogrzewania kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25417g.

Prasę mimośrodkową do 25 ton kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25473g.

Sprzedaż

Norki „Standardy” sprzedam. Kluczyński, Śmigiel, Lipowa 25. 24451g

Samochód osobowy „Moskwicz” sprzedam. Ogładać: Mosina, ul. Świerczewskiego 18, Wojtowicz. 24857g

Pustaczarkę „Alfa” fabrycznie nową (automat z silnikiem elektrycznym) zdolność produkcyjna 1000 szt./8 godz. sprzedam. Oferty składać pod adresem: Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Świerczewskiego 3 dla 24871g.

Okazyjnie sprzedam motocykl nowy M-72, Koźuchów, ul. Wolności 15. 30997p

Tchórz — fretki ciemne, sprzedam. Przeźmirow, ul. Wiosny Ludów 11, dojazd autobusem PKS na Tarnowo Podg. lub MPK do Krzyżowin. 25423g

Motocykl „Pannonia” 250 cm³ fabrycznie nowy sprzedam. Poznań, Wojska Polskiego 61 m. 1. 26033g

Sprzedam bramę furtkę, słupki parkanowe. Luboń, Świerczewskiego 6. 25163g

Sprzedam motocykl „Jawa” 250 cm³ na 16, nowy. Poznań, ul. Strusia 3 m. 4. 25165g

Cegły białe z własnej wytwórni polecamy. Informacja i sprzedaż: Poznań, Zakret 10 m. 2, przy stanku tramwajowy Ostroń, tel. 639-66. 25190g

Wózki głębokie, lakierowane, ceratowe spacerówki i oraz dla lalek poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 25257g

Duchowieństwo, Koledgom. Przyjaciołom. Współkolegom. Znajomym oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie drogiego męża i ojca, śp.

Adama Wudarskiego oraz za liczne złożone wieńce i kwiaty
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składają
ZONA I DZIECI 25013g

Franciszek Kuchta
Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 bm., o godz. 14 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała na Debiec.
Msza św. za duszę Zmarłego odprawiona zostanie w dniu 6 bm., o godz. 7 w kościele O. O. Zmartwychwstańców. O tym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CORKA, SYN, ZIEĆ I WNUCZKI 26548g

Józef Mokry
Dnia 1 września 1958 r. zasnął nagle, w Bogu, mój najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 57, śp.

Józef Mokry
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm., o godz. 11,20 na cmentarzu jeżyckim.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ 26474g

Józef Mokry
Dnia 1 września 1958 r. zasnął nagle, w Bogu, mój najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 57, śp.

Józef Mokry
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm., o godz. 11,20 na cmentarzu jeżyckim.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ 26474g

Józef Mokry
Dnia 1 września 1958 r. zasnął nagle, w Bogu, mój najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 57, śp.

Józef Mokry
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm., o godz. 11,20 na cmentarzu jeżyckim.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ 26474g

Józef Mokry
Dnia 1 września 1958 r. zasnął nagle, w Bogu, mój najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 57, śp.

Józef Mokry
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm., o godz. 11,20 na cmentarzu jeżyckim.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ 26474g

Józef Mokry
Dnia 1 września 1958 r. zasnął nagle, w Bogu, mój najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 57, śp.

Józef Mokry
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm., o godz. 11,20 na cmentarzu jeżyckim.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ 26474g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Konfekcji
i Galanterii P. T. Poznań, ul. Artylejska 2
tel. 507-57

przyjmuje zamówienia na wykonanie:

- wyprasek z tworzyw termoutwardzalnych wraz z wykonaniem form i matryc,
- artykułów spawanych z folii igelitowej (torebki, woreczki itp.)
- artykułów wiryskowych z polistyrenu, poliimidu, polietylenu itp.
- oraz wszelkiego rodzaju prac tokarskich, frezerskich i szlifierskich.

Przyjmuje się również zamówienia na rok 1959. K5059

POZNAŃSKIE ZAKŁADY SILNIKÓW ELEKTR.
POZNAŃ, ulica Kościelna 37
ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

w dniu 10 września 1958 r.
na sprzedaż:

BARAKU
o wymiarach 47,5 × 12,6 m, wykonanego z elementów prefabrykowanych żelbetonowych i betonowych, wraz z piecami, drzwiami i oknami. Cena wywoławcza 50.000 zł.

Nabywca przeprowadzi rozbiórkę baraku we własnym zakresie.
Oferty należy składać w dniach od 5 września 1958 r., od godz. 10—13.

Zakład zastrzega sobie prawo wyboru nabywcy. K5119

OGŁOSZENIA DROBNE

Magnetofon radziecki wraz z adapterem „Elfa 6” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, św. Szczepana 43, w godzinach od 17 do 19. 25371g

Pszczele matki młode, zapłodnione, z klateczką — 90 zł sztuka — przesyłam za zaliczeniem. Szczepański, Dębno, poczta Stęszew, powiat Poznań. 25420ga

Lokomobil „Flöther” po kapitalnym remoncie, powierzchnia ogrzewania 20 m² oraz prasę ceglarską 450 cm wydajność 2.500 szt./godz. sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 14 m. 4, tel. 516-34. 25440g

Wózek głęboki (czeski) w b. dobrym stanie tanio sprzedam. H. Pawlak, ul. Sikorskiego 10 m. 7. 25445g

Norki standardy oraz lisy niebieskie sprzedam. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 126 m. 5. 25463p

Rury stalowe Ø 250 mm, ścianka 6 mm nie gwintowane, nadające się na rury wiertnicze sprzedam 42 m b. po 250 zł metr. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla nr 25369g.

Taśma 16 × 0,5 sprzedam. Mazurek, Poznań, ul. Głogowska 189 m. 5. 25472g

Motocykle NSU 100 cm³, motorower oraz nowy WFM sprzedam. Poznań, Matejki 68 m. 6, od godz. 17. 25496g

Sprzedam tchórz-fretki. Poznań — Plewiska, ul. Grunwaldzka nr 26. 25499g

Sprzedam nowy skuter 150 cm³. Cena 20.000 zł względnie zamienię na „Jawę”. Poznań, Dąbrowskiego 69, od 20—22. 25502g

Lisy piesaki z klatkami spiesznymi sprzedam z powodu natychmiastowej likwidacji. Poznań, nr tel. 92-34. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25518g.

Sprzedam i silnik benzynowy I10 98 cm³, 3 KM, 2 dętki 17 × 4,5 nowe do samochodu, 1 dmuchawkę do kufu 0,45 KM, 220 V, 1 silnik 220/380 V, 2800 obr., 3 KM. Poznań, ul. Głogowska 119 m. 12. 24504g

Lokale
Zamiana mieszkań. Biuro Pośrednictwa Handlowego. Poznań, Niedziałkowski 27, tel. 635-65, godz. 9—13. 25564g

Zamienię duży pokój z kuchnią słoneczną, samodzielny, II ptr. na 2 pokojowe również samodzielne. Warunki do omówienia. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25970g.

Zamienię pokój z balkonem, kuchnią, Języcę na 2 pokoje z kuchnią. Oferty pisemne: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25075g.

Duży słoneczny pokój w śródmieściu osobno gaz i światło zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25099g.

Zamienię duży pokój z kuchnią, korytarzem, samodzielnym (Języcę) na 2 pokoje z kuchnią samodzielną. Oferty pisemne: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25101g.

Zamienię samodzielne 2 pokoje z kuchnią na 1½ lub 1 pokój z kuchnią. I lub II ptr. Oferty pisemne: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25116g.

Student V roku medycyny poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25150g.

2½ pokoju z kuchnią, łazienką, słoneczną, I piętro zamienię na 3—3½ samodzielne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25471g.

2½ pokoju z kuchnią, łazienką, słoneczną, I piętro zamienię na 3—3½ samodzielne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25471g.

2½ pokoju z kuchnią, łazienką, słoneczną, I piętro zamienię na 3—3½ samodzielne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25471g.

2½ pokoju z kuchnią, łazienką, słoneczną, I piętro zamienię na 3—3½ samodzielne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25471g.

2½ pokoju z kuchnią, łazienką, słoneczną, I piętro zamienię na 3—3½ samodzielne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25471g.

2½ pokoju z kuchnią, łazienką, słoneczną, I piętro zamienię na 3—3½ samodzielne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25471g.

2½ pokoju z kuchnią, łazienką, słoneczną, I piętro zamienię na 3—3½ samodzielne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25471g.

2½ pokoju z kuchnią, łazienką, słoneczną, I piętro zamienię na 3—3½ samodzielne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25471g.

2½ pokoju z kuchnią, łazienką, słoneczną, I piętro zamienię na 3—3½ samodzielne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25471g.

2½ pokoju z kuchnią, łazienką, słoneczną, I piętro zamienię na 3—3½ samodzielne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25471g.

2½ pokoju z kuchnią, łazienką, słoneczną, I piętro zamienię na 3—3½ samodzielne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25471g.

2½ pokoju z kuchnią, łazienką, słoneczną, I piętro zamienię na 3—3½ samodzielne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25471g.

2½ pokoju z kuchnią, łazienką, słoneczną, I piętro zamienię na 3—3½ samodzielne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25471g.

2½ pokoju z kuchnią, łazienką, słoneczną, I piętro zamienię na 3—3½ samodzielne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25471g.

2½ pokoju z kuchnią, łazienką, słoneczną, I piętro zamienię na 3—3½ samodzielne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25471g.

2½ pokoju z kuchnią, łazienką, słoneczną, I piętro zamienię na 3—3½ samodzielne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25471g.

2½ pokoju z kuchnią, łazienką, słoneczną, I piętro zamienię na 3—3½ samodzielne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25471g.

2½ pokoju z kuchnią, łazienką, słoneczną, I piętro zamienię na 3—3½ samodzielne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25471g.

2½ pokoju z kuchnią, łazienką, słoneczną, I piętro zamienię na 3—3½ samodzielne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25471g.

PREZYDIUM WOJ. RADY NARODOWEJ W POZNANIU
WYDZIAŁ ROLNICTWA I LEŚNICTWA
WOJEWÓDZKI LEKARZ WETERYNARI
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

SAMOCOHODU OSOBOWEGO marki „OPEL - KADET” cena wywoławcza zł 22.500.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 września 1958 roku, o godz. 11 w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Witkowie, powiat Gniezno — gdzie można dokonać oględzin w godzinach od 8—10.

W razie niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się dnia 4 października 1958 r., godz. 11 — w razie niedojścia do skutku drugiego przetargu, trzeci przetarg odbędzie się w dn. 18 października 1958 r., o godz. 11 — z tym, że cena wywoławcza II i III przetargu będzie obniżona zgodnie z obowiązującymi przepisami (M. P. nr 56 z dnia 20 lipca 1957 r.).

Do przetargu przystąpić mogą osoby wymienione w § 9 ust. 2 Zarządzenia Ministerstwa Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (M. P. nr 56 poz. 353).

Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć najpóźniej do dwóch dni przed każdorazowym przetargiem wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, które należy wpłacić na konto 1231-96/1-99 w Narodowym Banku Polskim V. Oddział Miejski w Poznaniu, ulica Libelta 16. 25324g

Przetarg
Zgodnie z Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Mon. Polski nr 56 poz. 35

Czas nagli!

25 bm. odbędzie się w po- znańskim Szpitalu im. J. Stru- sia krajowy zjazd urologów, organizowany przez znanego lekarza tej specjalności dr. Zygmunta Barikowiaka — pre- zesa Polskiego Towarzystwa Urologicznego. W zjeździe wezmą udział również naukow- cy zagraniczni, m. in. z ZSRR, NRD i NRF, Czechosłowacji, Bułgarii i Szwajcarii. W cza- sie zjazdu przewiduje się prze- prowadzenie kilku pokazo- wych operacji w salach Od- działu Urologii.

Niestety, trwa w nim od pół roku remont i dotychczasowe postępy robót wykonywanych przez MPR-B nr 1 nie rokurają nadziei na terminowe zakoń- czenie prac. Do końca pozosta- ło około 30 proc. zaplanowa- nych robót. Przy pełnej mobi- lizacji robotników budowl- nych można by jeszcze je wy- konać.

Wszystko teraz zależy od właściwej postawy samych wy- konawców i kierownictwa MPR-B. Ustalony ostatecznie termin oddania sal operacyj- nych i innych pomieszczeń Oddziału Urologii upłynął już 1 bm. Nie wątpimy, że przed- siębiorstwo tym razem nie za- wiedzie, a gospodarzom zjazdu uda się uniknąć niezastępowanej przecież przez nich, kompro- mitacji. (M)

Oferta archiwistów

W związku z Tygodniem Archi- wów od 7 do 14 bm. pracownicy Archiwum Państwowego w Pozna- niu za naszym pośrednictwem zgłaszają gotowość bezpłatnego przeprowadzania w Poznaniu i na terenie województwa pogańdek i pokazów ciekawych materiałów ar- chiwalnych.

Zgłoszenia ze strony szkół, In- stytucji i organizacji społecznych przyjmuje Dyrekcja Archiwum w Poznaniu przy ul. 23 Lutego 41/43, tel. 503-53.

Uniewinnienie od zarzutu podpalenia

Za przestępstwa gospodarcze Szymańska skazana na 6 lat więzienia

Wczoraj Sąd Wojewódzki w Po- znaniu ogłosił wyrok w sprawie Bożeny Szymańskiej, b. kierow- niczki sklepu tekstylnego MHD przy ul. Warszawskiej. Oskarżona została uznana winną przestę- pstwa z art. 286, par. 1 KK, popeł- nionego w ten sposób, że od wrze- śnia 1956 do końca maja 1957 roku celem ukrycia mianka (około 215 tys. zł) obciążała się rachunkami dopiero po remanentach, chociaż towary (na które opiewały rachun- ki) podawała do spisów inwenta- ryzacyjnych. W marcu ub. r. Szy- mańska poświadczyła natomiast nieprawdę, a mianowicie przyję- cie do sklepu 3.085 metrów stee- lonu (wartości 256 tys. zł). W rze- czywistości towar ten został sprze- dany spekulantom, a oskarżona za- miast materiału przyjęła do skle- pu 255 tys. zł. Ponadto Szymań- ska w czasie od 5 lutego do 27 ma- ja ubr. wprowadziła do sklepu towary wartości około 200 tys. zł, na które brak dowodów dostaw. Są to więc tzw. towary obce. Za te przestępstwa Sąd skazał Szy- mańską na łączną karę 6 lat wię- zienia i 25 tys. zł grzywny.

Tribunał uniewinnił natomiast oskarżoną od zarzutu podpalenia

Wrzesień
4
czwartek

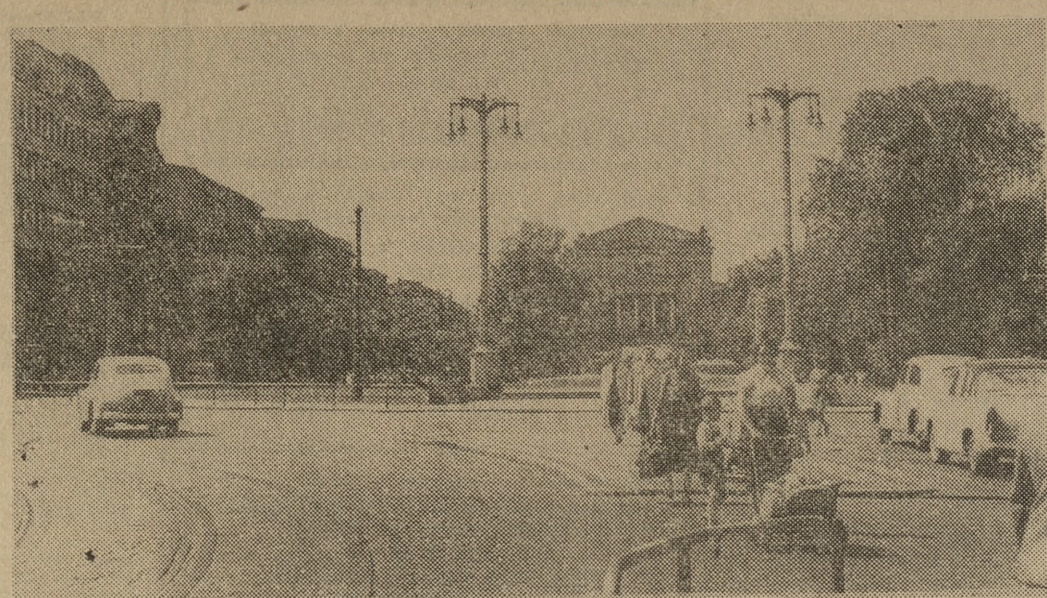
Imieniny
Rozalii,
Róży

Teatry

POLSKI — g. 19 „Tramwaj zwa- ny pożądaniem”; NOWY — g. 19 „Amfitrion”; OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”; MARCINEK — g. 11 „Awantura w Pacynkowie”; g. 16.30 „Przygody Koziołka Ma- tołka”;

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Kochankowie z Werony” (franc., 18 l.); RIALTO — g. 11, 13.30, 16, 18, 20.15 „Helena i mę- żczyźni” (franc.-włoski, 18 l.); MU- ZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Hi- storia jednego myśliwca” (polski, 14 l.); WARTA — g. 10-12 bajki, godz. 13, 15, 17 „Trzej panowie na śniegu” (aust., 12 l.); g. 19.30, 20.30 „Generał śmierci” (dokumentalne); TARGOWE — g. 17, 20 „Cyrano de Bergerac” (ameryk., 12 l.); CZTER NASTKA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 „Przygody komiwojażera” (franc., 16 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17, 19.30 „Neapol mia- sto milionerów” (włoski, 16 l.); WOJSKOWE — nieczynne; MINIA- TURKA — g. 15.45, 18, 20.15 „Kró- lowa Margot” (franc.-włoski, 18 l.); GWIAZDA — g. 10, 12.30, 15 „Za- kazane piosenki” (polski, 7 lat); g. 17.30, 20 „Jak bezpańskie psy” (fran- cusk., 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Tańczymy wśród gwiazd” (aust., 16 l.); OSIEDLE — g. 16-20 „Kapelusz pana Anatola” (pols- ki, 16 l.); PIAST (Staroleka) — g.



Na placu Wolności

Fot. K. Przychodźki

Akademia Ekonomiczna Handlowa czy WSE

O negdaj dużo mówiło się o przywróceniu Wyższej Szkole Ekonomicznej w Pozna- niu starego tytułu „Aka- demia”. Zbliżający się rok akademicki stworzył doskona- łą okazję do złożenia wizyty rektorowi tej uczelni prof. dr J. Górskiemu, którego — mimo urlopu — zastąpił w gmachu WSE. Poprosiłem o udzielenie nam odpowiedzi na kilka py- tań związanych z uczelnią.

— Czytelników „Głosu” in- teresuje nazwa pańskiej uczel- ni. Jakże są szanse przywró- cenia starego tytułu „Akade- mia”?

Opracowany w czerwcu br. przez specjalną komisję pro-

jekt ustawy o szkolnictwie wyższym przewiduje, że szko- ła o charakterze akademickim zostaną przywrócone ty- tuły uniwersytetów, czy szkół głównych, politechnik lub aka- demii. W odpowiednim czasie wniesiemy do kompetentnych władz o przywrócenie tytułu akademii. Jednakże z uwagi na rozszerzenie profilu i zadań szkoły dyskutuje się: „Han- dlowa” czy Ekonomiczna”.

— Ostatni rok akademicki przyniósł zmiany organiza- cyjne. Chciałbym poprosić Pana Rektora o zapoznanie nas ze strukturą WSE.

— W ciągu ubiegłego roku zakończono zostały prace nad strukturą uczelni, w której od- tąd będą: Wydział Ogólnoeko- nomiczny (podstawowy) i Han- dlowo — Towaroznawczy. Po- nadto od 1 października zos- tał powołany do życia in- stytut naukowo-badawczy pod nazwą „Instytut Gospodarki Regionalnej”.

— Dochodzą słuchy, że ka- dra naukowa WSE usilnie pra- cuje naukowo. Chciałbym po- prosić Pana Rektora o po- danie osiągnięć w tej dziedzi- nie.

— W ubiegłym roku akade- mickim wielu pracowników nau- ki uzyskało tytuły. Np. tytuł profesora zwyczajnego uzyskał dr Władysław Rusiński; profe- sora nadzwyczajnego dr Zbign- ew Zakrzewski. Tytuły docen- tów dr: Ludwik Jankowiak, dr Stanisław Smoliński i dr Janusz Wierzbicki. Prze- prowadzony został przewód kandydacki adiunkta Ryszarda Domańskiego. W toku przewo- du znajduje się adiunkt mgr Jerzy Dietl i około 10 dal- szych osób.

— Sporo młodych ludzi pra- gnie studiować, a z różnych przyczyn nie przystąpiło do e- gzaminu wstępnego lub zdało egzamin na innej uczelni lecz nie zostało przyjętych. Czy mogą ubiegać się jeszcze o przyjęcie na pierwszy rok stu- diów na WSE?

— Rekrutacja przedwakacyj- na na „studia dzienne” nie wyczerpała limitu, głównie z uwagi na surowe wymagania egzaminacyjne. W końcu wrze-

śnia odbędą się dodatkowe e- gzaminy wstępne, które po- zwolą na pełne pokrycie li- mitu. Do egzaminu będą mogli przystąpić tylko ci, którzy z ważnych powodów nie mogli zdać w okresie przedwaka- cyjnym. Kandydaci, którzy zdali egzamin wstępny na in- nej uczelni, lecz z braku miejsc nie zostali przyjęci, mogą ubiegać się o przyjęcie na WSE jeszcze na nowy rok a- kademicki.

— Na koniec jeszcze jedno pytanie: obserwuje się ogrom- ny pęd do nauki wśród osób już pracujących zawodowo. Pęd ten ujawnia się w napły- wie na studia dla pracujących (tzw. studia zaoczne. Gdzie tkwią zdaniem Pana Rektora, źródła „głodu naukowego”?

— Przede wszystkim we- wzroście wymagań kwalifika- cji w zakładach pracy, które zaczynają coraz konsekwent- niej obsadzać stanowiska przez fachowców. Zapewnie dlatego do egzaminu wstępnego na studia zaoczne zgłosiło się trzykrotnie więcej kandy- datów, niż wynosił limit przy- jęć. Również na II stopniu studiów eksternistycznych przeprowadza się około 800 przewodów magisterskich.

Wprawdzie bardzo to nas absorbuje, ale zarazem cieszy...

Rozm.: St. KAMINIARZ

Nowy rok nauki w szkołach muzycznych

W ub. wtorek słuchacze po- znańskich szkół artystycznych zainaugurowali nowy rok szkol- ny w auli UAM. Do licznie zgromadzonej młodzieży i ro- dziców uczniów przemówili: mgr Czesław Sikorski — kier. Oddziału Szkolnictwa Arty- stycznego, prof. Czesława Da- widowicz — w imieniu grona pedagogicznego, p. Władysław Domański — przedstawiciel komitetów rodzicielskich szkół artystycznych oraz delegat młodzieży — Andrzej Bujakie- wicz z Państw. Liceum Muzycz- nego.

Na część artystyczną złoży- ły się popisy orkiestry symfo- nicznej Państw. Liceum Mu- zycznego pod batutą dyr. W. Rogala oraz popisy solistów: Janusza Cichońskiego, Elżbie- ty Szajek, Jerzego Nebla. Wy- stąpili też: solistka Opery im. St. Moniuszki — Antonina Ka- wecka, dyplomant PWSM — Bolesław Matuszak, Francisz- ka Kielasińska — fortepian, Stanisław Bocek — skrzypce. Akompaniowali: Hieronim Szperka i Kazimierz Pluta. Wystąpił również chór męski „Arion” pod batutą dyr. Wita- lisa Dorożala.

Wczoraj rozpoczęło rok szkolny 45 chłopców z dwóch klas eksperymentalnych (III i IV) 66 Szkoły Podstawowej. Chłopcy ci uczą się w poznań- skim Młodzieżowym Domu Kultury obok przedmiotów o- gólnych również solfeżu i mu- zyki. (M)

Łotnicza

„zgaduj-zgadula”

W czwartek, 4 bm. o godz. 19.30 w Hali Targowej nr 16 na terenie MTP organizuje się wielką impre- zę lotniczą „Zgaduj — Zgadul- e!”, poprowadzi ją Andrzej Roki- ta; oprócz niego udział wezmą: Marta Mirska, Barbara Rudzka, Tomasz Dąbrowski, Wiktor Śmi- gliński i orkiestra Tele-Sekstet — Jerzego Millana z solistą Janem Ptaszynem-Wróblewskim, który o- statnio występował w Filadelfii.

W czasie i przy nastąpi wy- bór „Miss Przystworzy”. Na u- czestników konkursów czeka „re- g nagród ufundowanych przez „Koziołki”. „Zawszechny Dom To- warowy, Gallus, Jubiler, Goplana, Poznański Obuwnik, Spółdzielnie Krawiecka „Pokoł”, Spółd. Prze- mysłu Ludowego i Artyst. „Regio- nalna” oraz firmę Kostusiak z Pu- szczykówna.

Lotnicza „Zgaduj-Zgadula” or- ganizowana jest w Poznaniu po- raz pierwszy. Bilety w „Orbisie” i w biurach Rady Zakładowej Za- kładów H. Cegielski, Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych, Po- met i ZBoWiD.

W Wielkopolsce

W województwie bardzo uroczysto rozpoczął się rok szkolny. W klasach pojawiły się kwiaty, dzie- ci z postanowieniem pilnego uczenia się zasiady w ławkach szkolnych, a mamusiom i tatu- siom „miętko” zrobiło się na sercu. Otworzyły swoje podwoje wiele nowych szkół, a blisko 2 tysiące budynków zostało od- malowanych i odświeżonych, aby dzieci czuły się w nich do- brze.

44 straże pożarne w niedzie- łą urządziły zawody wojewódz- kie we Wrześni. Najlepszą z ochotniczych straży okazał się Marzenin (pow. Września), z ochotniczo-zawodowych — Cu- krownia Opalenicka, z zawo- dowych — Kalisz. Dodać trze- ba, że gdyby nie straże pożar- ne, tegoroczne pożary przy- niosłyby olbrzymie szkody.

Piękne chwile przeżywali w Krotoszynie powstańcy wiel- kopolscy. Orzeł, ważący ponad 800 kg — zdjęty z cokołu przez powstańców w pierw- szych dniach okupacji i scho- wany, wrócił znów na swoje miejsce. Przy tej okazji 25 u- czestników walk o wyzwolenie w latach 1919/20 zostało odz- naczonych. Nie obyło się bez żołnierskiego obiadu i wspom- nień.

Poniedziałek rozpoczął Mie- siąc Odbudowy Kraju i Sto- licy. Przypomni on mieszkań- com uści i miast o obowiązku wspólnym wysiłkiem odbudo- wania Stolicy. A przy okazji część groza z ofiar pozostanie na własne społeczne budow- nictwo.

Rolnicy powiatu jarocińskie- go myślą o jakiejś nowej for- mie walki ze stonką. W ich powiecie odkryto ponad 10 tys. ognisk! A więc ziemniakom grozi zagłada. Potrzebna jest zdecydowana i skuteczna nowa akcja.

Na zakończenie jeszcze jedna wiadomość. W czasie ostatnie- go objazdu po województwie widzieliśmy tysiące nowych jednorodzinnych domów, któ- re wyrosły w ciągu ostatnich paru miesięcy. Odniosło się u- rażenie, że cała Wielkopolska chce być nowa i murowana. J. P.

Znaleziono

31. ub. m. pomiędzy godz. 15 a 16 w autobusie, jadącym w kie- runku Osiedla Warszawskiego p. Franciszek Meissner znalazł ze- garek męski na rękę. Zgubę ode- brać można przy ul. Rybnicki 22a, m. 26.

Sport

Już prawie milion w „Lotku”

W ostatnich zakładach piłkar- skich „Totalizatora”, stwierdzo- no 7 rozwiązań z dwunastoma trafie- niami — po 10.238 zł, 253 rozwiąza- nia z jedenastoma trafieniami — po 283 zł i 2.411 z dziesięcioma tra- fieniami po 29 zł. „Sześciuświata 7” przyniosła 11 rozwiązań z pięcio- ma trafieniami — po 319 zł i 286 rozwiązań z czterema trafieniami po 28 zł.

W „Toto-Lotku” tym razem no- tujemy wysoką wygraną. Na jed- no rozwiązanie z pięcioma trafie- niami premiiowymi „padło” 872.494 zł. Obok tego znaleziono 53 kupo- ny z pięcioma trafieniami zwy- kłymi; wypłata po 16.462 zł, 2.718 z czterema — po 481 zł i 56.490 ku- pónów z trzema trafieniami po 23 zł.

Krótko

ZYGMUNT HELIASZ objął bez- interesownie treningi naszego re- prezentacyjnego skoczka Janusza Skupnego, który obecnie próbuje nowego stylu w skoku wzwyż.

JAK SIĘ DOWIADUJEMY, mło- dy i obiecujący sprinter Juško- wiak, zasilił szereg Olimpi.

WYDZIAŁ SPORTOWY PZHT ukarał wielu zawodników. Są to hokeiści klubów AZS Poznań, Po- lonii Środa, Siemianowiczanki, Steili, Warty, Piasta (aż pięciu) i Pomorzanki. Widać, że hokeiści poszli w ślady piłkarzy. Niedo- brze! Pochwałą wyróżniony został jedynie kapitan średzkiej Polo- nii — Nowaczek.

BOKSERZY POZNANI trenują obecnie trzy razy w tygodniu, w poniedziałki, środy i piątki w sali szkoły TPD przy ul. Szamarsze- wskiej. Treningi rozpoczynają się o godz. 17. W tym samym cza- sie przyjmuje się zapisy na człon- ków sekcji pięściarskiej.

Za kilka dni XV Tour de Pologne

Jak co roku kolarze już za kilka dni zmierzą swe siły na blisko 2000 km trasie XV „Tour de Po- logne”. Wyścig rozpocznie się 9 bm. i trwać będzie do 21 września. Tegoroczny „Tour” zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Udział w nim zgłosiło 7 ekip zagranicznych i w sumie będzie startowało 34 kola- rzy spoza granic Polski. Być mo- że dojdzie jeszcze do nich stale mieszkający w Belgii Tadeusz Wierucki — nasz rewelacyjny i... nieoczekiwany reprezentant, który zabłysnął świetną formą w mi- strzostwach świata.

Obok zagranicznych gości na starcie tegorocznego wyścigu do- okoła Polski staną, jak dowiedzie- liliśmy się z miarodajnych źródeł cała kolarska śmietanka naszego kraju. I tak w barwach warszaw- skiej Legii reprezentowanej przez jedenastu kolarzy pojada: uczestni- cy Wyścigu Pokoju — Więckowski, Bugalski, Jarząbek i wielokrotny reprezentant naszych barw — Wój- cik oraz Podobas. Wśród ŁŻS- owców, którzy również wystawili 11-osobą ekipę, zobaczymy beha- tera ubiegłorocznego Wyścigu Po- koju — Pruskiego oraz rewela- cję ubiegłego Wyścigu Dookoła Polski — Rudawskiego. W bar- wach Floty Gdynia pojedzie Pan- cek. Zobaczymy również Wil- cewskiego (Ruch Chorzów), któ- rego zwycięzca ostatnio forma pozwala przypuszczać, że odegra on również niepoślednią rolę w tegorocznym wyścigu. Obok wy- mienionych, na liście startowej znajdują się jeszcze nazwiska wie- lu gigantów polskich szos jak: Staszka Królika (Sarmata War- szawa), weterana polskich kola- rzy — Wacława Wrzesińskiego (Po- lonia Warszawa), gdańszczanina Kowalskiego (Lechia), jednego z najlepszych kolarzy polskich w tegorocznym Wyścigu Pokoju — Glo- watego (Wiśniów Niemodlin) i wielu innych reprezentujących czołową, względnie średnią klasę polskich kolarzy.

Widzimy więc, że już po samych nazwiskach spodziewać się mo- żemy wielkich atrakcji w tego- rocznym Wyścigu Dookoła Polo- ski. Oby nasze przewidywania o- kazały się trafne, a emocji na pew- no nie zabraknie! (Of)

Polscy kolarze w Paryżu

W Paryżu rozpoczęły się toro- we mistrzostwa świata. Startują w nich również kolarze polscy. W pierwszym dniu odbyły się eli- minacje biegów sprinterskich dla amatorów, w których starto- wało dwóch Polaków — Zając i Grundman.

W pierwszej eliminacji Grund- man był trzeci w swoim przed- biegu. Drugi nasz reprezentant Zając zajął również trzecie miej- sce.

Następnie obaj Polacy startowali w repasażach. Grundman odpadł z dalszej walki, natomiast Zając wy- grał 10 repasaż z czasem 12,4 i przeszedł do następnej rundy.

Walka w II eliminacji zaczęła się znów nieszczerze dla Po- laka. Zając on ponownie trzecie miejsce. Repasaże przyniosły jed- nak reprezentantowi Polski suk- ces. Startując w 8 serii, pokonał on Johnsona (Nowa Zelandia), uzy- skał łączny czas 12,5 sek. i zakwa- lifikował się do 3 rundy elimina- cji. W 1/8 finału Polak pojechał bardzo dobrze. Zając on drugie miejsce, ustępując nieznacznie do- skonalemu Włochowi Lombardi, który miał czas — 11,8. Tak więc Zając będzie walczył w ćwierć- finałach.